

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokołowskiego, Pasza Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasza Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9;** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował wice sekretarza ministeryalnego, dr. Jana Miczyńskiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

P. Minister handlu zatwierdził wybór kupca, Samuela Horowitza, na prezydenta i właściciela fabryki, Leopolda Baczewskiego, na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na r. 1905.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór bankiera, cesarskiego radcy Alberta Mendelsburga, na prezydenta i właściciela browaru, Jana Götz a-Oko cimskiego, na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie na rok 1905.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór kupca, Lazara Blocha, na prezydenta i aptekarza, Michała Kulaka, na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na r. 1905.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Rzym, 5 marca. Prezydent gabinetu Giolitti podał się z powodu złego stanu zdrowia do dymisji. Cały gabinet również wniósł prośbę o dymisję. Król zastrzegł sobie decyzję w tej sprawie.

Rzym, 6 marca. Z powodu przesilenia gabinetowego, król przyjął prezydium senatu i Izby posłów i wystuchał ich zapamiętania.

Rzym, 6 marca. Z powodu przesilenia gabinetowego, król przyjął na posłuchaniach wiele wybitnych osobistości.

\*

A więc jeszcze jedna doniosła niespodzianka i to niespodzianka *in optima forma*, bo nie wyprzedziły jej żadne zwiastuny, żadne aluzje kół powołanych, ani niepowołane przewidywania.

Cóż za na nagła choroba podkopała tak gruntownie siły p. Giolittiego? I czyżby sposobem epidemii przeszła na resztę członków gabinetu, iż poszli śladem swego szefa?

Minister sprawiedliwości Ronchetti zawiadamiając na sobotnim posiedzeniu Izby włoską o dymisji gabinetu, nie podał motywów. Zdaje się jednak, że dyagnoza groźnej choroby, która opanowała tak nagle włoskie sfery rządowe, nie nastroża zbyt wiele trudności. Także przyczyn nie osłania zadróżnie zagadkowość w obec nikogo, kto choćby pobieżnie zachował wypadki dnia w pamięci.

Giolittiego obaliła zмова kolejarzy włoskich i wyniki z niej wzburzenie w centrach przemysłowych. Te koła zasypały gabinet w ostatnich dniach protestami, w obec których tembardziej można było popaść w zniechęcenie, że były — słuszne. Skutkiem zmowy powstał nagle zupełny zastój w ruchu towarowym. Każdy dzień przynosił fabrykom i handlom olbrzymie straty i nie dziwnego, że rozgoryczeniem zabrzmiwały utyskiwania na obojętność rządu, bezczynnie przypatrującego się tak nieszczejnej w swych skutkach igraszce kolejarzy.

Można więc było istotnie rozchorować się, jak to uczynił p. Giolitti. On zresztą musiał uczuć się wypadkami tymi bardziej dotkniętym, iż w pierwszym już punkcie programu, który miał wejść w życie zaraz po wyborach, spotkał go tak gorzki zawód. A reszty dokonała solidarność kolegów, zagrożonych zresztą tak samo, jak szef gabinetu, w tej sytuacji między młotem i kowadłem. Ustąpili więc wszyscy, jak jeden mąż — ustąpili dobrowolnie, aby uniknąć ustąpienia przymusowego.

Królowi nie pozostawało nic innego, jak zgodzić się na ustąpienie gabinetu. Zarządziwszy tedy prowizoryczne sprawowanie agend nadal przez dotychczasowych ministrów, zastrzegł sobie Wiktor Emanuel dalszą decyzję.

Wedle przewidywania polityków włoskich, portfele sprawiedliwości, wojny i marynarki, a przede wszystkim spraw zagranicznych pozostaną w tych samych, co dotąd, rękach. W stosunku więc Włoch do zagranicy nie zajdzie żadna zmiana. Tittoni zatrzymany być ma na kierownika polityki zagranicznej, jako rękojma dotychczasowego jej kierunku. Co do polityki wewnętrznej, to prawdopodobnie przesunie się ona jeszcze bardziej ku radykalnemu biegowi, najwięcej bowiem szans posiadać ma między kandydatami do godności prezydenta ministrów dotychczasowy prezydent Izby Marcora, jakkolwiek niewiadomo jeszcze, czy przyjąłby taką misję. Dla zażegnania burzy, którą wywołał upadek Giolittiego, ma przyszyły gabinet zająć się przede wszystkim przeróbką ustaw o strejkach i sądach polubownych i sformułować nową ustawę o stosunku prawnym urzędników instytucyj, które mają dobro ogólne na celu, do państwa. Nowy gabinet będzie miał zresztą zadanie ułatwić, kolejarze bowiem zaniechali już zmowy i pełnią normalną służbę.

Agencja Stefaniego usiłuje w świat wnieść, że istotnie przyczyną ustąpienia Giolittiego jest niepomyślny stan jego zdrowia. Minister Giolitti — czytamy w komunikacie tej Agencji, zachorował był przed kilku tygodniami na influencję, której skutki utrzymały się dotąd w nerwowym przygnębieniu. W obec tego p. Giolitti musiał sobie powiedzieć, iż fizyczny trud rządzenia przechodzi jego siły. Lekarze odradzali jednak ministrowi ustąpienia w nadziei, że depresja minie wkrótce. Zrazu był im p. Giolitti posłuszny i nie usunął się od spełnienia obowiązku, nałożonego mu przez zaufanie zarówno korony, jak parlamentu. Gdy jednak spostrzegł, jak bardzo wyczerpuje go udział w posiedzeniach Izby i jak mało jest nadziei, by w krótkim czasie odzyskał zupełne zdrowie, nie pozostawało p. Giolittiemu nic innego, jak ustąpić. W piśmie do króla podniósł też p. Giolitti, że najlepsze jego chęci łamią się pod wpływem niedomogania fizycznego i że tylko z tej przyczyny prosi o zwolnienie go z obowiązków prezesa gabinetu.

Z Rzymu donoszą: Złożenie nowego gabinetu napotyka na znaczne trudności. —

Radykalny obóz okazuje się za słaby dla utworzenia jądra gabinetu, większość zaś utraciła z Giolittim główny swój punkt oparcia. Wobec tego, jako jedyna droga wyjścia, pozostaje koalicja wierno-konstytucyjnych stronnictw i tylko ona może wydać zadowalające rozwiązanie. Nakoniec krótka historia ustępującego gabinetu. Ministerstwo Giolittiego objęło rządy dnia 3 listopada 1903 r. Głównym zadaniem jego było wyrwać Włochy z manowca dwuznacznej polityki zagranicznej, na który wprowadził je Zanardelli. Jakoż Giolitti dokonał tego przez silny nacisk na przynależność Włoch do trójprzymierza. Zjazd Tittoniego z hr. Gołuchowskim w Abbazji na wiosnę, a niespodziana wizyta Giolittiego u Buelowa w Hamburgu w jesieni r. z. — położyły kres dalszym nieporozumieniom. Ilekroć zresztą żywiły zamęt próbowały wbić w spoistą budowę trójprzymierza klin nieufności wzajemnej, jak to n. p. świeżo objawiło się w stosunku Włoch do Austrii, — Giolitti z całą siłą przekonania gromił te zakusy i tłumiał dysonans w samym zaraz zaczątku. — Zarządzone u schyłku r. z. nowe wybory do parlamentu dały Giolittiemu tak znakomitą większość, iż pozycja jego zdawała się na długie czasy wprost niemożliwą do zachwiania. Obstrukcja kolejowa jednak wzbudziła tak silne niezadowolenie w kraju i w Izbach, że ustąpienie Giolittiego w chwili obecnej okazuje się zupełnie uzasadnione.

Giovanni Giolitti liczy obecnie 62 lat, doszedł więc wieku, w którym istotnie objawiać się już może pragnienie wypoczynku. Gdyby jednak nawet zupełnie ustąpił z widowni życia publicznego, pozostanie zapisany w historii Włoch nowożytnych, jako jeden z tych działaczy politycznych, którzy szczerością i energią swej pracy dobrze zasłużyli się ojczyźnie.

## Przesilenie na Węgrzech.

W sobotę rozpoczęło się w Burgu wiedeńskim przesłuchiwanie 16 wezwanych do Najj. Pana polityków węgierskich. Dnia tego po godzinie 11 przed południem stanął przed obliczem Monarchy prezydent Izby Magnatów hr. Albin Csaky, po nim zaś

## Szlakiem floty bałtyckiej.

### VI. A d e n.

Półwysep Aden, od którego zarówno położone na nim miasto, jak i sąsiednia zatoka otrzymały swe nazwy, jest południowym krańcem Arabii. W kierunku ze wschodu na zachód mierzy 5, zaś z północy ku południowi 3 mile (morskie), najwyższe zaś wzniesienie *Dжебел Szamszam* 600 metrów ponad poziom morza. Formacyi wulkanicznej, połączony jest wązkiem miedzymorzem ze stałym lądem. Z daleka przedstawia się jako olbrzymia wyspa o stromej spadzistości. Wąska drożyna prowadzi wzdłuż północno-wschodniej strony po nad morzem, lecz nie można tamtędy obejść półwyspu, gdyż skały sterczą prostopadle, a bałwany uderzają o nie gwałtownie, łamią się z łoskotem.

Natura odmówiła przyładowi temu wszelkich warunków, potrzebnych do życia zarówno ludzi jak i zwierząt; położony na innym miejscu kuli ziemskiej, kto wie, czy byłby nawet stopą ludzką dotknięty. Jednakże w miejscu tem prowadzi droga morska, która już w zamierzonej przeszłości łączyła

daleki Wschód z Europą, a która w nowszych czasach stała się jedną z najgłówniejszych arterii handlu światowego. Na tem właśnie polega ważność tego miejsca. I w rzeczywistości pokazuje się, że już w roku 24 przed Chr. Rzymianie, uznając ważność tej placówki, zajęli ją, a w trzynaste wieki później liczyła ona, według zdania Marka Polo, 80.000 mieszkańców i 360 meczetów. Z początkiem wieku XVI osiedlili się tu Portugalczycy, zostali jednak wkrótce (w r. 1538) przez Turków wypędzeni. Z chwilą rozpoczęcia się upadku państwa tureckiego, usiłowały szczyty południowej Arabii uzyskać swą niezawisłość, to też w r. 1730 naczelnik plemienia Abdalis szejik Lahei ogłosił się władcą Adenu, a ponieważ nikomu nie zależało na tem, kto miejscowość tę posiada, pozostawiono go więc w spokoju. Z chwilą jednak, kiedy supremacja Anglii w Indjach wschodnich wzrastała coraz bardziej, rzecz uległa zmianie; albowiem Anglii musiało zależeć na opanowaniu tego punktu, który będąc kluczem do Morza Czerwonego, nadaje się tem samem do skutecznego nadzoru i ochrony ruchu handlowego pomiędzy Indjami a Europą. Sposobność do urzeczywistnienia tego planu Anglii nadarzyła się rychło. W jesieni roku 1838 najechał obok Adenu okręt angielski na inielinę i został przez mieszkańców nadbrzeżnych spłodowany, załoga zaś poturbowana. Wypadek ten posłużył Anglikom za pretekst do zawładnięcia półwyspem, co też ostatecznie dnia 16 stycznia 1839 r. nastąpiło. Od tego czasu pozo-

staje Aden w posiadaniu angielskiem — jako pierwsza zdobycz kolonizacyjna za panowania królowej Wiktorii.

W chwili zdobycia nędzna osada arabskich piratów, położona w wygaśłym kraterze, podniosła się niesłychanie od tego czasu, zwłaszcza zaś od roku 1850 t. j. od ogłoszenia Adenu wolnym portem. Z zaprowadzeniem regularnej żeglugi parowej pomiędzy Europą a Azją, Australią i wschodnią Afryką, stał się Aden główną stacją węglową dla parowców. Ponadto i ruch handlowy jest wcale znaczny, gdyż wskutek zwiększonego ruchu okrętowego, produkty sąsiedniego lądu stałego znajdują tu łatwe zbycie. Ważniejszymi artykułami eksportu są kawa, miód, guma, pióra, farby, perły i kość słoniowa, importuje się zaś wyroby jedwabne i bawełniane, zboże i różne gatunki bydła. Naturalnie, że głównym artykułem handlu jest węgiel kamienny. Wartość towarów importowanych wynosiła w r. 1901 — 3,350.000, eksportu zaś 2,005.000 funtów szterlingów.

Także i liczba mieszkańców podniosła się znacznie od czasu przejścia w posiadanie angielskie. Podczas gdy w r. 1839 liczonego było 4000 mieszkańców, to już w 10 lat później liczba ich wynosiła 20.000 — obecnie liczy około 40.000 bez garnizonu, którego siłę obliczają na 3000 osób. Ludność składa się z około 2000 Europejczyków, Arabów, Somalisów, Parsów, Hindusów i Żydów (przeszło 3000). Ci ostatni, w przeciwieństwie do swoich braci w Europie, nie trudnią się ani hurtownym handlem, ani

bankierstwem, które pozostają w ręku *Banianów* (członków indyjskiej kasty kupieckiej); nie trudnią się też handlem detalicznym i domokrąstwem, które opanowali Parsowie. — Żydzi w Adenie trudnią się przeważnie złotnictwem, rusznikarstwem, krawiectwem, szewstwem, murarstwem, w ogóle rękodzielni. A jakkolwiek odmawia się im zazwyczaj zdolności do robót wymagających pracy fizycznej, niemniej przeto są oni tutaj najlepszymi rzemieślnikami.

Z pomiędzy licznych narodowości, zamieszkujących miasto, najwięcej zajęcia budzą w Europejczyku Somalisowie, a to nie tyle z powodu ich nadzwyczajnej pracowitości i zadowalania się małym zarobkiem, jak z powodu koloru włosów, który jest jasnopłowym, zupełnie podobnym do tego, który u naszych dam wszedł przed kilku laty w modę. Widzimy więc przed sobą Murzynów z jasnymi włosami. Kolor ten wywołują Somalisowie (podobnie jak i nasze damy) w sposób sztuczny, gdyż z natury mają włosy czarne, tylko w przeciwieństwie do innych plemion murzyńskich, nader miękkie i lekko kędzierzawe. Chłopcy tego szczepu nadpływają do zbliżających się okrętów prosząc o wrzucenie do wody drobnej monety, którą następnie z wielką zrećnością wylawiają.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Bobelak.



jawili się: były minister handlu br. Ernest Daniel i prezydent Izby posłów Juliusz Justh.

Hr. Csaky zapytywany przez dziennikarzy, przyznał, iż na posłuchaniu przemawiał za gabinetem koalicyjnym, jako w danej chwili najodpowiedniejszym. Br. Daniel bawił półtora godziny na posłuchaniu. Nie przedłożył on żadnego pozytywnego wniosku, jeno poprzestał na oświeceniu całego kompleksu spraw chwili ze swego stanowiska. I ten polityk również oświadczył się za gabinetem koalicyjnym, podnosząc jednak, że niewiedomo jeszcze, jakie stanowisko zajęłoby wobec takiego załatwienia sprawy stronnictwo liberalne.

Audyencya prezydenta Izby posłów Justha zajęła 3 kwadransy. Roztoczył on przed Najj. Panem te same, co Kossuth poglądy. Gabinet koalicyjny także w wywodach Justha wskazywany został jako jedyny sposób rozwikłania sytuacji.

Po audyencji odbył p. Justh dłuższą konferencję z hr. Apponym.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem jawił się na posłuchaniu u Najj. Pana Ferdynand Zichy. Po audyencji oświadczył on, że wyłuszczył Monarsze swoje zapatrywania na wewnętrzne polityczne położenie na Węgrzech. Zapatrywania te są zgodne z poglądami stronnictwa ludowego. Najj. Pan wyraził życzenie, ażeby hr. Zichy wziął udział w rozwiązaniu przesilenia.

O godzinie pół do 1 był u Najj. Pana na jednogodzinnej audyencji br. Dezydery Banffy. Br. Banffy oświadczył, że odniósł wrażenie, iż położenie jest bardzo trudne.

Po południu o godzinie pół do 2 przyjął Najj. Pan na posłuchaniu posła Maksymiliana Falka. I ta audyencya również trwała niemal całą godzinę. Poseł Falk oświadczył potem, że Najj. Pan jest dobrze poinformowany o sytuacji i ocenia ją zupełnie przedmiotowo. Zdaniem posła Falka, najwięcej trudności sprawia obmyślenie takich podstaw dla koalicyjnego rządu, które umożliwiłyby współdziałanie walczących z sobą stronnictw.

W kołach politycznych panuje bardzo pesymistyczne zapatrywanie. Ogólnie sądzą, że kryzys nie prędko jeszcze minie, gdyż stronnictwo niezawisłości dotychczas odmawia sprowadzenia swych żądań wojskowych do jednego mianownika z postulatami stronnictwa liberalnego.

W Budapeszcie toczą się w łonie stronnictw nieustanne obrady nad planem kampanii w dalszym ciągu sesji sejmowej.

## Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

### Nowy wielkorządca.

*Pet. Agencja tel.* donosi: Reskrypt cara do gen. Czertkowa zwalnia go z powodu zdrowia ze stanowiska generała-gubernatora i komendanta wojsk okręgu warszawskiego, a w uznaniu przeszło 50-letniej pełnej poświęcenia służby, przydziela go do świąt car-

skiej. Dalej reskrypt mianuje atamana kozaków dońskich, generała-porucznika Maksymowicza, generał-gubernatorem warszawskim.

Korespondent *Dzienn. Pozn.* pisze z powodu nominacji Maksymowicza, co następuje: Według niepewnych wieści, generał Maksymowicz, pomimo swego atamaniego stopnia, nasuwającego myśli o kozackiej dzikości, ma być człowiekiem gładkich obyczajów, lubi życie światowe, ale posiada wiele energii i uchodzi w kołach wojskowych za zdolnego organizatora. Jeśli wieści te są prawdziwe, to wybór nie byłby zły. Potrzeba nam, w obecnych zwłaszcza stosunkach, człowieka energicznego, ale bezstronnego zarazem. W razie jednak, gdyby ta cecha energii miała się odnosić do zwykłego znaczenia, to jest do wyteżenia umysłu w kierunku wynajdywania marnych i drobnostkowych szyszan, oraz nadawania każdemu rozporządzeniu cechy bezmyślnego rusyfikatorskiego, to nie będzie to dla nas niczem nowem. Podobną energię posiadali Hurko i lichy jego naśladowca Czertkow.

Do *Local Anz.* donoszą z Warszawy, że nowomianowany generał-gubernator Maksymowicz przybędzie tam już w dniach najbliższych, celem rozpatrzenia się w sytuacji. Chce bowiem najpierw zaznajomić się ze stosunkami, a potem dopiero objąć urzędowanie.

### Położenie w Warszawie.

*Pet. Ag. Tel.* donosi z Warszawy, że nieprawdziwą jest rozpowszechniona *via Londyn* wiadomość, jakoby onegdaj po południu rzucano w Warszawie bombę z okna na grupę policyantów, że bomba jednakże nie wybuchła i że z tego powodu aresztowano dwóch żydów.

Od 1 b. m. przeciągają ulicami miasta oddziały policyi i kozaków, które przy ładzie porzuciły, jak to miało miejsce n. p. na Lesznie, gdzie raniono dwóch szweców i jednego krawca. Także w kilku innych miejscach, jak na ul. Rymarskiej, Długiej i Bielańskiej patroli strzelały do publiczności.

Pomimo zaprzeczenia oberpolicmajstra strajk policyantów jest faktem. Szesćdziesiąt strajkujących policyantów zamknięto w więzieniu w cytadeli.

Patrole w białych dzień rewidują przechodniów, szukając, czy nie mają przy sobie broni. Dnia 2 marca w aresztach po cyrkulach znajdowało się około 3.000 osób. Jedne z nich po spisaniu protokołów puszczono na wolność, inne zatrzymano w więzieniu.

Od dnia 29 stycznia do 1 marca wyrokami administracyjnymi ukarano w Warszawie 327 osób: za noszenie broni bez pozwolenia, za udział w zbiegowiskach i ruchach. Z ogólnej tej liczby skazano 237 na 3 miesiące więzienia, 54 na miesiąc.

O nastroju, panującym w Warszawie, donosi korespondent *Dzienn. Pozn.* Naprężenie i rozdrażnienie umysłów bynajmniej nie ustaje. Podniecają ten nastrój ciągle pogłoski o strasznych i krwawych rozruchach, a powołaniu pod broń wszystkich bez wyjątku, o zemście upośledzonych i t. d. Do zaniepokojenia przyczyniają się również obostrzone środki policyjne, oraz wieści o za-

prowadzić się mającym stanie oblężenia. Mnożą się też aresztowania wśród inteligencji.

W odpowiedzi na memoriał prasy polskiej, domagającej się wolności drukowanego słowa, naczelnik komitetu cenzury, p. Emmauskij, wystosował od siebie podanie, wykazujące szkodliwe następstwa, jakieby wypłynęły z ustępstw dla prasy polskiej, przyczem wytknął jej nielojalność, wrogię stanowisko względem rządu i szowinistyczne zachcianki.

Miasto roi się od figur podejrzanych, które pragną korzystać z zamieszania. Napastliwie, bezcelnie żebractwo zalega ulice, mianowicie bardziej od środka miasta oddalone. W nocy, zwłaszcza w punktach mniej strzeżonych, a takich jest bardzo dużo, żebracy ci, widząc spokojnego przechodnia, lepij ubranego, zamieniają się natychmiast w prostych rabusiów. Codziennie zdarzają się wypadki napadów i rozbojów.

### Z kraju.

O niepokojach w fabryce Poznańskiego w Łodzi donoszą, że kiedy tłum, napierany przez kozaków, cofał się, wiele osób wpadło do stawu. 24 kobiet utonęło, 4 robotników zabitych. W piwiarni, położonej w pobliżu kantoru fabrycznego, wybuchła bomba dynamitowa. Piwiarnia zniszczona, gospodarz jej zabity. Trzech detektywów zamordowano. Obawiają się wybuchu strejku ogólnego.

*Voss. Ztg.* donosi z Sosnowca: Hutę „Katarzyni“ obsadziło wojsko, ponieważ strajkujący robotnicy, z powodu odmówienia zaliczek na płace, grozili wysadzeniem w powietrze zakładu.

Sosnowicki bank handlowy przyznał swym robotnikom 25%, podwyższenia płacy i 7-godzinny dzień pracy.

Z Łomży dochodzi pogłoska, że we wsiach gubernii łomżyńskiej wybuchły rozruchy.

### Enuncyacya galicyjskich ziemian.

Czytamy w *Gazecie Narodowej*:

Z okazji zjazdu ziemian na zgromadzenie Towarz. kredytowego ziemskiego i Towarzystwa gospodarskiego zebrało się w sobotę po godzinie 4 popołudniu w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego bardzo liczne grono właścicieli dóbr ziemskich na poufne narady z programem: a) sytuacya polityczna dotycząca naszego narodu, b) sprawa niedawno założonego Towarzystwa ku ochronie ziem.

Zebraniu przewodniczył poseł Albin Rayski. Po dłuższej dyskusji, uznanej za poufną, uchwalono następujące rezolucje:

Zebrań we Lwowie ziemianie polscy wyrażają przekonanie:

1) że rodacy nasi pod rządem rosyjskim w obecnej ważnej chwili dziejowej zachować winni spokój i zimną rozagę, nie dać się porwać do środków gwałtownych, lecz powinni pomimo srogich prowokacyjnych prześladowań, stanowczo i z godnością bronić praw narodu polskiego i dopominać się wytrwale o należne nam swobody religijne i polityczne;

2) że naszym obowiązkiem jest w tym kraju, który dzięki swobodom konstytucyj-

nym może rozwijać systematyczną pracę w kierunku narodowym, utworzoną przed dwoma laty przez wyborezy kom. centralny organizację po powiatach podtrzymywać i umacniać a dążyć do połączenia wszystkich obywateli, choćby odmiennych zapatrywań politycznych w jeden zastęp narodowy.

## Położenie w Rossyi.

### Wrażenie oświadczeń carskich.

Wrażenie obu oświadczeń na petersburską ludność, było wprost odmienne. Manifest pierwszy, autokratyczny, wywołał wzburzenie, ukaz do ministra podzielał jak oliwa na wzburzone fale uspokajające. O usposobieniu w Petersburgu po wydaniu ostatniego ukazu donosi *Petit Parisien*, że na wiadomość o ogłoszeniu ukazu objawił się na ulicach Petersburga entuzjazm. Dzienniki formalnie wydzierano roznościcielom. Panowała ogólna radość. Od południa do tego ogólnego nastroju wśród ludności jest stanowisko prasy.

Suworin w *N. Wremieni* nazywa onegdajszy dzień najpiękniejszym dniem swego życia. Inne dzienniki witają ukaz carski z radością. *Nowosti* podnoszą, że idzie tu o wskrzeszenie dawnej instytucji soborów, a nie o zebranie konstytucyjne. *Birż. Wied.* mają nadzieję, że zbliża się wprowadzenie reform Aleksandra II.

Natomiast umiarkowani liberalni i zwolennicy autokracji nazywają zachowanie się rządu niemądrem, do nikogo nie mają zaufania, albowiem nikt nie zna wpływów, którym dwór naprzemian ulega.

O dojściu do skutku ukazu donoszą, że car onegdaj wieczorem zawezwał do siebie do Carskiego Sioła ministra spraw wewnętrznych i odczytał mu ukaz, który w największej części przypisują wpływowi carowej. Generał Trepow, dowiedziawszy się o ukazie, był zupełnie oszołomiony.

### Wrażenie zagranicą.

W prasie austro-węgierskiej zapatrują się na doniosłość carskich enuncyacji bardzo sceptycznie. Nieokreślony charakter reform i fakt, że przeprowadzenie ich powierzono takiemu reakcyonistcie, jak Bułigin, nie dozwalają ludzi się co do ostatecznego wyniku tej akcyi.

*Fremdenblatt* przyznaje, iż wprowadzenie reform mogłoby wobec niskiego poziomu ludu rosyjskiego stać się źródłem groźnych przewrotów, mogłoby pogłębić przepaść pomiędzy inteligencją i ludem, miastem i wsią, pomiędzy zwolennikami postępu, a tradycyjnem zamykaniem w zadusze i mroku. — Z tych, zdaje się, obaw, wynika manifest carski. Co do ukazu do Bułigina, to ma on znaczenie tylko teoretyczne, wskazuje najogólniej tylko drogę, na której radby car bez ujemy dla tradycyi zbliżyć swój naród do postępu.

W Paryżu od kilku dni krążyły wieści o zupełnem zwycięstwie reakcyi w Petersburgu. Potwierdził je manifest, osłabił

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

### XXII.

(Ciąg dalszy).

Ciało d'Argilessa, uwolnione nareszcie od ciężaru, który je przygniottał, ukazało się na rękach służby, z krwawą pianą na ustach; głowa, bezwładna chwiała się na ramionach. Ułożono go na kraju drogi, pod oknem, pod którym chwilę przedtem kłaniał się Edmei.

Pan Dormant pochylił się nad nim, badając serce: podniósł się po chwili, sam trupio biały.

— Musi być kość pacierzowa strzaskana — rzekł — i żebra połamane.

Człowiek na koniu już się puścił galopem po doktora do Chantilly, ale wszelkie starania na nic się zdały.

— Wracaj, Edmeo! — rzekł Fontenoy z niesłychaną serdecznością — mogłabyś sobie zaszkodzić...

— Nie — odrzekła łagodnie — nie obawiaj się o mnie! Czy doprawdy już koniec z nim?

— Obawiam się, pani, że nie inaczej — odrzekł pan Dormant.

— A więc, ten nieszczęśliwy... nie może

przecież zostać tutaj, wśród drogi... — uczyniła pani Fontenoy z wahaniem uwagę.

— Nie mamy noszy, aby go przenieść — odpowiedział jeden z ludzi.

— Na to by się rada znalazła — wtrącił Fontenoy — ale przenieść go, gdzie? Do jego zajazdu?

— Mój drogi — szepnęła Edmea cichym głosem, z wyrazem nieopisanego litości — gdybyś chciał... ta stodoła jest pusta, można by go tam umieścić, tymczasowo... Nie byłby narażony...

— Masz słuszność — odrzekł szybko Fontenoy i natychmiast wydał rozkazy.

Pan Dormant wsiadł na swego konia, pani Verseley podjechała ku niemu; ukłoniła się Fontenoy i jego żonie, zanim zabrali się do powrotu do państwa Frémont. Ukłon został im oddany, jak wypadało, ale oczy Edmei, spotkawszy się ze wzrokiem dawnej rywalki, wyrażały tylko litość. Stanowczo, ta uczciwa kobieta była nadto naiwna.

Podczas gdy służący przygotowywali tymczasowy przytułek dla zmarłego, pani Fontenoy poszła do garderoby z kluczami i wybrała z bielizny dwa prześcieradła z cienkiego płótna; z gościnnego pokoju zabrała krucyfiks i gałązki bukszpanu i wszystko to posłała w koszyczku do stodoły. Mąż jej spotkał służącą z temi rzeczami na schodach, gdy wracał do domu.

Wziął Edmeę za rękę, zaprowadził ją do saloniku, zamknął drzwi i wrócił do niej.

— Edmeo — rzekł do niej — jestem ciebie niegodny, ale kocham ciebie z całego serca. Kiedyś, w spokojniejszej chwili, opowiem ci, w jaki sposób przyszedłem do poznania ciebie.

Przerwała mu łagodnym gestem, który wyrażał prośbę.

— Dowiesz się — mówił dalej — hi-

stori mojego życia, szczególnie tych ostatnich czasów; poznasz moje błędy i sposób, w jaki oczy mi się otworzyły...

— Nie chcę nie wiedzieć — rzekła, oblewając go roztopionem złotem swoich oczu, pełnych wspaniałomyślności. — Mówisz, że czujesz dla mnie pewną przyjaźń...

— To nie jest tylko przyjaźń, Edmeo! ale coś jeszcze więcej; jest to wszystko to, co dusza mężczyzny mieści w sobie może uczucia i wdzięczności dla żony, dla kobiety, która kocha i która do niego należy... jedyną moją obawą jest, czy mi będziesz mogła przebaczyć...

— Przebaczyć? — powiedziała z cichym westchnieniem — ach! tego już nie potrzeba, oddawna nawet! Młodość zaczyna już nas opuszczać, mój drogi, a przecież mamy jeszcze przed sobą wiele wspólnych lat błogich, jeżeli się Bogu podoba... i możemy być bardzo szczęśliwi... Przyjaźń może nam użyteczną niewypowiedzianych chwil szczęścia bardzo szlachetnych i bez skazy, bo mów sobie co chcesz, drogi Gilbercie, jesteśmy równo godni siebie oboje...

— Nie, Edmeo! Kto może być wspaniałomyślniejszy od ciebie?... Ten nieszczęśliwy, który tam leży — wskazał w stronę gościny — nie zasługiwał na twoje politowanie.

— Ty wiedziałeś? — spytała Edmea patrząc na męża z niejakim niepokojem.

— Wiem, że ciebie obraził.

— Nie obraża się kobiety tem, że się chciało to uczynić — odrzekła, odwracając oczy. — Obraża tkwi w obrażonej, a nie w obrażającym; nie doznałam upokorzenia, tylko nieco gniewu... a wszystko to tak strasznie ukarane zostało!

Zamilkli na chwilę; Fontenoy nie był zadowolony, życzył sobie wyraźniejszego,

kompletniejszego przebaczenia. Z rozczulającą skromnością obiecał sobie, że postara się zasłużyć na nie.

— Czy jesteś pewny, żeś nie zranił? — spytała nagle Edmea przypominając sobie. — Twoja ręka?...

— Nie ważnego; trochę mi tylko zsztywniała; jutro ani znaku nie będzie.

— Ach! — zawołała z wyrazem nieopisanego bólu i serdeczności — jakże ja się przestraszyłam!

Fontenoy przypomniał sobie spojrzenie, które z sobą zamienili i poczuł, że nie będzie musiał długo czekać na przebaczenie, gdyż prawie wierzył, iż otrzymał je w owej chwili.

— Przestraszyłaś się, droga moja żono? — rzekł z rycerską galanterią, która czyniła go tak niebezpiecznym dla kobiet — więc to prawda, że masz do mnie trochę przywiązania?

— Nigdy nie kochałam i nie będę kochać nikogo tak jak ciebie — odrzekła podając mu obie swoje ręce.

### XXIII.

W dniu oznaczonym przybyła Julieta ze swoją matką.

Cień żalody, którym la Tremblaye było przysługę z powodu świeżej katastrofy, już się rozproszył. Z wyjątkiem Edmei, która nie mogła bez wstrząśnienia patrzeć na mur stodoły i Fontenoy, który wyszedł często o awanturze, dzięki której oszczędzone mu było ukaranie fałszywego przyjaciela, nikt już nie myślał o tym wypadku.

(Ciąg dalszy nastąpi).



wszakże to przekonanie ukazał. *Temps* twierdzi, że wpływ Pobiedonoscewa góruje nad zabiegami Jermołowa i paraliżuje wszelkie wysiłki dla wprowadzenia reform w życie.

W Niemczech także nie wiele obiecują sobie po ukazie carskim. Tylko *Koelnische Ztg.* widzi w nim akt ogromnej doniosłości, — podstawę, na której dokona się przeobrażenie całego ustroju państwa. Przypuszczając jednak wypada, że biurokracja nie omieszkła stawić oporu przeciwko innowacyom, które zagrażają jej egzystencji. Nie da się więc bez zaciętej walki dokonać owego przewrotu, za którego punkt początkowy uważać należy zapowiedź carską w ukazie do min. Bułygina.

### Wrzenie.

Z Petersburga donoszą: Liczba strejkujących ogromnie się zwiększyła i wynosi ogółem 83 warstatach 51.604. Pogłoski o zamierzonych ruchach okazały się bezpodstawne. Dzień wczorajszy minął spokojnie.

Agitatorzy, którzy przybyli do Mitawy z Rygi, między nimi studenci, nakłonili robotników do zaniechania pracy. Do starcia między wojskiem a robotnikami nie przyszło. W fabryce, w której rząd zamówił konserwy dla wojska w Mandżurji, robotnicy pracują pod osłoną wojska. Ulicami przeciągają patrole wojskowe.

Na posiedzeniu fabrykantów w Odessie uchwalono przyłączyć się do decyzji fabrykantów głównych miast. Uczniowie szkoły sztuk pięknych w Odessie postanowili do 13 września nie uczęszczać do szkoły. W mieście panuje spokój.

Z Carycyna (gub. saratowska) donoszą: Strejk Towarz. „Ural-Wołga“ rozszerzył się na wszystkie drukarnie i fabryki. Sklepy są pozamykane. Ulicami przeciągają patrole. Robotnicy zachowują się stosunkowo spokojnie.

Wedle najnowszych depesz, strejk w Carycynie objął wszystkie fabryki. Dzienniki nie wychodzą.

W Kursku z powodu niepokoju, jakie się tam zdarzyło dnia 25 lutego ogłasza gubernator, że zarządził energiczne śledztwo co do zbytnej surowości w postępowaniu policyj z uczniami. Gubernator zapowiada, że śledztwo to przeprowadzone zostanie bezstronnie a wynik jego będzie podany do publicznej wiadomości.

W Eriwanie przyszło do starcia pomiędzy Mahometanami a Ormianami, przyczem wiele osób zabito.

### Różne wieści.

Komitet ministrów na jednym ze swych posiedzeń, jak donosi *Russkoje Słowo*, postanowił polecić Akademii nauk, aby przejrzała wykaz zabronionych przez cenzurę książek i zaopiniowała, które z nich mogą być obecnie w obiegu, a które powinny być uznane za szkodliwe. Akademia postanowiła odmówić spełnienia tego polecenia, gdyż wszelkie sprawy, związane z cenzurą lub też dzieleniem książek na pożyteczne i szkodliwe, nie mogą leżeć w zakresie jej działalności.

Inteligencja ukraińska wysłała do radcy tajnego Kobeko telegram, w którym wskazuje na wyjątkowe warunki istnienia druku ruskiego i krępujące go zakazy cenzuralne: prosi, w imię sprawiedliwości, o dopuszczenie do udziału w komisji, obradującej nad reformą cenzury, obrońcy interesów mowy ruskiej.

Z Paryża telegrafują: Na dworcu lyońskim, ani w prefekturze policyj, nie wiedzą nic o tem, jakoby O. Gapon przybył do Paryża. Owszem sądzą, że go tutaj niema.

## WOJNA rossyjsko-japońska.

### Pod Mukdenem.

*Pet. Ag. Tel.* otrzymała z Mukdena pod 4 b. m. (godz. 6 rano) następującą depeszę: Wczoraj nieprzyjaciół w ciągu dalszym atakował nasze pozycje na zachodzie. W centrum do wieczora utrzymywany był tylko ogień działowy. Japończycy zaatakowali nasze pozycje pod Sachopu i dotarli do przeszkód z drutu kolcowego zostali jednakże odparci. Nasze lewe skrzydło koło Landolizan dziś o godzinie 4 rano odparło wczorajszymi zrzędu atak Japończyków. Do wczoraj wieczorem odparto w wszystkie ataki japońskie na wąwóz Kautulin. Nieprzyjaciół wszędzie poniósł ciężkie straty. Walka artylerji na prawem skrzydło trwa dalej.

Gen. Kuropatkin donosi pod datą 4 b. m.: Na zachód od Mukdena przeszła noc spokojnie. Wczoraj na północny zachód od Mukdena pojawił się oddział japoński koło wsi Tasinan. Z zachodu jednakże nadejść oddział rosyjski, który przyjął z Japon-

czykami walkę. Z prawego skrzydła niema żadnych doniesień. Od rana trwa ogień działowy koło Sachutia pu. W centrum panuje spokój. Japończycy wczoraj zaatakowali nasze pozycje koło Sachopu i rzucając ręczne granaty, doszli aż do przeszkód z drutu kolczastego. Zwrócono przeciwko nim działa i zmuszono ich do cofnięcia się. Na prawem skrzydło koło Kondolindu o godzinie 4 odparto wczoraj atak nieprzyjacielski. Obok naszych pozycji piętrzą się trupy japońskie. Po południu nieprzyjaciół przestał atakować pozycje nasze pod Kautulinem, jednakże na wieczór oczekiwany jest nowy atak. Na lewem skrzydło walka ustała. Zauważono oddział japoński koło pozycji naszych pod Kudjatsu, który się cofał. Podczas walk wczorajszych (piątkowych) odnieśli rany: gen. major Szatyło i pułkownik Górko. Dziś (t. j. w sobotę) zauważyły przednie straż, że nieprzyjaciół wykonał manewr, celem obejścia uaszego prawego skrzydła na przestrzeni pomiędzy drogą z Mukdena do Sinmintsu a rzeką Hun, a 8 wiorst od stacji kolejowej Mukden. Dziś rano nieprzyjaciół zajął stację Suchutia pu, jednakże nie posunął się dalej. Po zaciętej walce nieprzyjaciół zajął także Lanszanpu. Marsz japoński na pozycje nasze pod Sachopu, rozpoczęły o godzinie 5 rano, ustał pod wpływem ognia naszych przednich straży.

O godzinie 11 wieczorem i 1 w nocy Japończycy ponowili ataki, które odparto. O godzinie 8 wieczorem odparto 13 atak japoński. Straty Japończyków są wielkie. Przeciw pozycjom naszym pod Kautulinem Japończycy w nocy przedsięwzięli dwa ataki, oba jednakże odparto. Na najskrajniejszym naszym lewem skrzydło noc minęła stosunkowo dosyć spokojnie.

Do *Pet. Agencji tel.* donoszą z Mukdena pod 4 b. m.: Od wczesnego ranka rozpoczęła się kanonada na zachód od Mukdena. Linia japońskich straży przednich ciągnie się o 9 km. od Mukdena, równoległe do linii kolejowej. Japończycy zasypują pociskami wsie, położone o 4 km. od Mukdena. Rossyjskie i japońskie baterie zasypują się tak gęsto granatami, że gęste chmury dymu zasłaniają widnokrąg.

Z Tokio donoszą pod dniem 4 b. m.: Z wyjątkiem krótkich urzędowych doniesień, niema żadnych wiadomości o przebiegu akcji wojennej w Mandżurji. Tyle tylko wiadomo, że toczy się bardzo ożywiona walka wzdłuż całego frontu, długości 90 mil, ale jest wątpliwe, czy ogólny atak już nastąpił. Rozstrzygająca walka rozegra się koło Czuijingtaj, gdzie Rosсыяnie zebrałi się po klęsce pod Tsinhenczen.

Dnia 5 b. m. otrzymano w Tokio następującą depeszę. Jak z głównej kwatery japońskiej donoszą, walka na obu skrzydłach i w centrum trwa dalej. Japończycy zajmują coraz więcej terenu. Rosсыяnie ponieśli klęskę pod Sinmintin.

### Władywostok.

*Ruś* pisze: „Po upadku Portu Arthura Władywostok, jako jedyny nasz port oceanu Spokojnego, staje się niezwykle ważnym. — W obec naszej armji półmilionowej na teatrze wojny posiada on olbrzymie znaczenie, jest jako obrona tyłów tej armji przed armią nieprzyjacielską, dostarczoną morzem. Słowem, Władywostok jest naszą podstawą na brzegach oceanu Spokojnego, i to, niestety, podstawą jedyną.

Na flotę przy obronie Władywostoku od strony morza liczyć nie możemy. Pozostały tam tylko trzy krążowniki nadweryżone i kilka torpedowców typu przestarzałego. Przez cały czas kampanii pod Portem Arthura torpedowce nie zrobyli nic, co by mogło usprawiedliwić ich przeznaczenie. Więc i z tej strony Władywostok nie może się spodziewać pomocy. Pozostają zatem tylko środki bierne — miny podwodne“.

*Ruś* radzi w tym zakresie rozwinąć możliwie najenergiczniejszą działalność.

### Luźne wiadomości.

Z Petersburga telegrafują: Naczelnik miasta wręczył gen. Stösslowi adres od miasta Petersburga.

Z Władywostoku donoszą: Koło Szengunczin, na północy Korei, Japończycy wysadzili na ląd 2000 żołnierzy. Żołnierze ci przybyli na okrętach wojennych, którym towarzyszyła flotyła torpedowa.

Wedle wiadomości z Tokio, Japończycy skonfiskowali koło wyspy Jesso parowiec angielski z transportem węgla do Władywostoku.

Depesza z Hamburga podaje wiadomość, że nabycie okrętów linii hambursko-amerykańskiej przez Rosję nie przyszło do skutku.

## Proces Balugdzica.

Proces ten odbył się dnia 4 b. m. przed trybunałem sądowym w Belgradzie, a zasługuje na uwagę choćby już z tego

względu, iż Balugdzic zajmował niemal do ostatnich czasów stanowisko prywatnego sekretarza przy boku króla Piotra.

W oskarżeniu podniesione przeciw Balugdzicowi zarzut, że w artykule ogłoszonym w *Stampie* obwiniał ministra skarbu Paczu o to, jakoby nieczystymi pobudkami kierował się w rokowaniach o pożyczkę.

W ciągu rozprawy wygłosił Balugdzic mowę, która wywołała niesłychaną sensację.

Oskarżony przypominał, iż kierując organem rządowym, obrzucany był nieustannie wyzwiskami, jak „awanturnik“, „denuncyant“ i t. p. Tymczasem zajmował on w Monachium doskonale płatną posadę, a porzucił ją i do Serbii przybył na wezwanie „męża, z którym łączyły go 12 lat serdecznej przyjaźni“. (Mowa tu o królu Piotrze. *Przyp. Red.*). W roku zeszłym dwukrotnie prosił o zwolnienie go z obowiązków, ale dopiero za trzecim razem załatwiono jego prośbę pomysłnie, jakkolwiek prezydent ministrów Passicz i wtedy jeszcze prosił go o pozostanie w urzędzie.

Powody kracyaty, którą ściągnął na siebie, przedstawia Balugdzic następująco: Przed kilku tygodniami zwierzył się przed nim p. Zujowicz, iż dwór proteguje fabrykę armat w Creuzot i dokłada starań, aby jej poruczone wykonanie nowych dział dla Serbii, ponieważ fabryka przyrzekła dać jeden milion franków tytułem prowizji za poparcie. Dla zadania kłamu tym wieściom przedłożył Balugdzic Passiczowi projekt urządzenia próby z działami różnych systemów. Passicz jednak nie chciał wdawać się w sprawę, chociaż szło tu o cześć dworu. W ślad za Passiczem cały rząd czynił wszelkie możliwe wysiłki, by nie dopuścić do próby dział.

Opór rządu tłumaczy się tem, iż równocześnie nawiązano rokowania z grupą finansistów francuskich o pożyczkę. Z powodu tych rokowań krążyły pogłoski, że rząd zamierza przy tej sposobności wywalczyć dla korony podarek w wysokości 3 mil. fr. Zapytany o to Passicz, dał oskarżonemu wymijającą odpowiedź. Jak sobie opowiadano w Belgradzie, celem pozyskania poparcia dla swych zamiarów, co do pożyczki, przekupił rząd za pieniądze z funduszu dyspozycyjnych kilku posłów, a pogłoski te miały wiele prawdopodobieństwa, gdyż Passicz w owych czasach podejmował dwukrotnie z kasy rządowej po 20.000 fr., nie podając na co je bierze. Co do czystości pobudek rządu, musiały nasuwać się podejrzenia wobec stanowiska, jakie gabinet zajął w sprawie pożyczki. Przyparty do muru, oświadczył rząd, że tam zaciągnie pożyczkę, gdzie najlepsze podadzą mu warunki, a mimo to odrzucił najkorzystniejszą propozycję grupy wiedeńskiej. Specjalnie zaś gospodarka ministra skarbu Paczu znana jest całemu krajowi z tego, że wygląda bardzo podejrzanie.

Co do Passicza, to oskarżony twierdzi, iż prezydent gabinetu dopuścił się zdrady w obec kraju, pracując niezadowolony nad tem, by Serbię wydać na łup Bułgarii. Passicz pracuje nad tem nie od dzisiaj. W roku 1885 ofiarował on Bułgarii za pośrednictwem Suknarewa usługi swe celem powstrzymania Serbii od wtargnięcia do Starej Serbii. W r. 1886 jawnie potępiła jego zdradzieckie knowania skucyzyna. W r. 1898 krzywdycono list Passicza do Ristowa, z którego niewątpliwie wynika, że Passicz nie porzucił swej myśli obdarzenia Bułgarii Starą Serbią. Passicz także winien jest przykrości, jakiej doznał Piotr I. przez swe odwiedziny w Sofii. Zwiedzając n. p. szkołę wojskową, spostrzegł nad wejściem do jednej z sal ogromny napis „Słownica“, a Sziszwanow, zapytany przez Balugdzicę, czy roztępił na powitanie króla serbskiego umieszczono ów napis, nie dał żadnych wyjaśnień, które można uważać za chęć zadośćuczynienia. W ogóle zarzuca oskarżony Passiczowi, iż rozmyślnie osłabia powagę Serbii, by tem silniej podniosło się stanowisko Bułgarii.

Po przemowach prokuratora i obrońcy, zapadł wyrok, skazujący Balugdzicę na 600 franków grzywny i 3 miesiące aresztu. — Ogólnie uważają wyrok ten jako bardzo łagodny. Balugdzicę zgłosił odwołanie.

Belgradzka prasa opozycyjna podnosi, że Balugdzic nie potrafił wprowadzić udowodnić swych twierdzeń, że jednak proces odsłonił fakta, w obec których Serbia nie może zachować się obojętnie. Zdaniem tych pism, nie ulega obecnie wątpliwości, że rząd miał nie tylko dobro kraju na oku przy zaciąganiu pożyczki i zamawianiu dział. Po procesie tym nie można też wątpić, że bułgarska polityka rządu przybrała taką formę, iż wyrządza krzywdę interesom Serbii.

## KRONIKA

Lwów, 6 marca.

### — Kalendarz.

Wtorek (7 marca):  
Tomasza z Akw. — Bogowita. — SS.  
Muez. w E.

Wschód słońca o godzinie 6:32 rano, zachód słońca o godzinie 5:49 po południu.

W Kasynie miejskiem wieczór z tańcami. Początek o godzinie 7.

W „Gwieździe“ wieczorek z tańcami.  
W „Skale“ wieczorek z tańcami.

— **U Najj. Pana** odbył się w sobotę o godzinie 6 wieczorem w apartamentach Stefana Burgu wiedeńskiego obiad, w którym między innymi wzięli z Polaków udział: szef sekcyny Adolf bar. Jorkasch-Koch i Antoni hr. Wodzicki.

— **JE. Najprz. ks. Arcybiskup** dr. Bilczewski złożył na rzecz Towarzystwa „Związek rodzicielski“ kwotę 50 K.

Za ten dar składa wydział Towarzystwa czcigodnemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adam Kozacka, rodem ze Smęgorzowa w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 6 b. m. docent pryw. Uniwersytetu dr. E. Biernacki: „Co to jest choroba“ (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 8. Początek o godzinie pół do 8.

We wtorek, dnia 7 b. m. docent pryw. Uniwersytetu dr. B. Gubrynowicz: „Współczesny teatr polski“. Sala XIV. Uniwersytetu, II. p. ul. św. Mikołaja 1. 4. Początek o godz. pół do 8.

— **Tadeusza Błotnickiego** uczęszczał wczoraj wieczorem liczne grono artystów-malarzy i rzeźbiarzy, oraz przyjaciół wspólną koleją w Kole literacko-artystycznym. Znaleźli się tutaj i reprezentanci Rady miejskiej, na której ręce złożył przed paru tygodniami p. Błotnicki tak hojne dary. — Szereg mów rozpoczęli pp.: Stanisław Rejchan, imieniem „Koła“ i Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, jako wiceprezes obu wspomnianych instytucji, oraz prezes Związku artystów, p. Zygmunt Rozwadowski. Imieniem miasta przemówił gorąco wiceprezydent p. Ciuchciński. Ponadto przemawiali pp.: Rutowski, Getritz, jako wiceprezes Muzeum przemysłowego, Rybkowski, Meliński i Rolle. Swobodna pogadanka, wśród której poruszono wiele spraw artystycznych, a przedewszystkiem sprawę budowy pałacu sztuki, przeciągnęła się przy czarnej kawie późno w noc. P. Błotnicki i oficjalnie — podczas kolacji i nieoficjalnie dziękował wszystkim za serdeczne przyjęcie.

— **W sali ratuszowej** odbyło się wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa prawnej pomocy podatników pod przewodnictwem Jerzego hr. Baworowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności zarządu za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutorium z rachunków, dokonano wyboru wydziału. Prezesem wybrano Jerzego hr. Baworowskiego, wiceprezesami: pp. dr. Konstantego Lipowskiego z Krakowa, Józefa Neumana ze Lwowa i Marcellego Jaroszyńskiego ze Stanisławowa. Do wydziału weszli pp.: Mieczysław Brykczynski, ks. dr. Cierniewski, Klemens hr. Dzieduszycki, Herman Feldstein, dr. Zygmunt Gargas, br. A. Gostkowski, J. Ihnatowicz, Aleksander Krzczewowicz, Józef Lisiewicz i Janusz hr. Tyszkiewicz.

Członków liczy Towarzystwo we Lwowie 1210, a oddział w Stanisławowie 591. Od 15 marca do końca grudnia r. u. miało Towarzystwo lwowskie przychodu 6885 koron 90 hal., wydatków 6644 koron 61 hal.

— **Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży**, pragnąc wykształcić jak największą ilość sił fachowych: do kierownictwa gier i zabaw ruchowych, urządziła we Lwowie w b. r. dwa ośmiodniowe kursa dla kierowników gier i zabaw, a mianowicie w czasie świąt Wielkanocnych od 25 kwietnia do 2 maja, z terminem zgłoszeń do 10 kwietnia b. r. i w czasie ferii od 17 do 24 lipca, z terminem zgłoszeń do końca czerwca b. r.

Wpisowe do kursu 2 K. dla nieczłonków, a 1 K. dla członków Towarzystwa.

Kursa te, które zostawać będą pod kierownictwem pp. dr. Piaseckiego, B. Błażka i K. Hemerlinga, dzielić się będą na wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne.

Kurs wiosenny (od 25 kwietnia do 2 maja) przeznaczony będzie głównie dla miejscowych uczestników, dla zamiejscowych zaś, o ile będą mogli z niego korzystać na własne koszta, natomiast co do kursu wakacyjnego (od 17—24 lipca) liczy Towarzystwo na poparcie c. k. Rady szkolnej krajowej, której już dotyczące wnioski zostały przedłożone, a która niezawodnie uczestnikom z zawodu nauczycielskiego, przybywającym z prowincji, udzieli stosownych zasiłków.

W razie większej ilości zgłoszeń, postara się Towarzystwo o wspólne tanie kwatery, a zarazem pozwala sobie zwrócić się do szan. publiczności, a zwłaszcza członków Towarzystwa z prośbą o ofiarowanie — o ileby to było możliwe — u siebie gościnności dla niezamożnych uczestników kursu.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje już obecnie biuro Tow. zabaw ludu i młodzieży we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 2.



— **Zjazd** członków „Ogniwa“, związku akademickich polskich Towarzystw, rozpoczął wczoraj w mieście naszym obrady.

Na posiedzeniu przedpołudniowym, które odbyło się w sali ratuszowej, po powitalnych przemówieniach, dokonano wyboru prezydium i kilku komisji.

Po południu w sali II. na Politechnice zdawali delegaci sprawozdania z czynności poszczególnych Towarzystw akademickich, poczem wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie.

## „**Ochrona młodzieży**“. Na sobotnim posiedzeniu wydziału Tow. „Ochrona młodzieży“ p. radca Janrógielwicz z polecenia p. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Płażka zdał sprawę z załatwienia pisma wydziału w sprawie wybryków młodzieży szkolnej na torach śluzgawkowych. Owóż Rada szkolna bardzo szczegółowo rozważała środki, które mogłyby tym wybrykom zapobiedz i poleciła dyrektorom zakładów średnich, ażeby poznajmili młodzieży, że nie wolno jej przy bufetach śluzgawkowych pić rozpalających trunków, jako też, by wezwali młodzież do przyzwyczajenia, odpowiedniego godności studenckiej zachowania się na torze, jako też na drodze powrotnej ze śluzgawki.

Na posiedzeniu tem uchwalono w czasie Wielkiego Postu urządzić cztery odczyty dla rodziców i wychowawców na następujące tematy: 1. O alkoholizmie; 2. O erotyzmie u młodzieży; 3. O wpływie wychowania fizycznego na charakter młodzieży i 4. O religijno-moralnym wychowaniu w rodzinie. Na prelegentów zdołał wydział pozyskać osobistości wybitne w powyższych dziedzinach fachowe.

Pierwszy odczyt odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m., po południu. Wstęp 10 halery. O szczegółach donoszą afisze.

## **Łazienki u Brata Alberta**. Komisya miejska, zarządzająca zakładem Brata Alberta, przedłożyła magistratowi wnioski w sprawie urządzania łazienek w przytulisku dla kobiet Brata Alberta. Sprawa stała się tem pilniejszą, że w ostatnich czasach zdarzały się w przytulisku tem wypadki chorób zakaźnych.

Owóż w uwzględnieniu faktycznej i pilnej potrzeby, magistrat postanowił, by łazienki z wiosną tego roku były bezwarunkowo urządzone i do użytku oddane. Kredyt na ten cel, zawotowany jeszcze w r. 1904 w kwocie 8000 K., okazał się niewystarczający. Wygotowany bowiem kosztorys obejmuje zarówno parnię, jako też sprawienie dezynfektora do odczyszczania bielizny i odzieży tych bezdomnych ludzi; przy tem zaś postanowiono jeszcze wybudować pięć piekarski. Ogólny koszt tego obliczony jest na 12.263 K.

Magistrat onegdaj wydatek ten uchwalił, kosztorys zatwierdził i udzielił konsensu na budowę wspomnianych obiektów.

— **Związek** katolickich Towarzystw dobroczynnych zwraca się do ofiarności publicznej z gorącą prośbą o łaskawe datki, celem umożliwienia ubogiemu podupadłemu majstrowi szewskiemu wynajęcia mieszkania i sprawienia szyldu. Datki przyjmuje skarbnik Związku, p. Władysław Wrabeł (ul. Łyczakowska 29).

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu lutym 1905 roku pomocy w 259 wypadkach, a mianowicie w dzień 174, w nocy 85 razy.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 36.165 wypadkach.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1350.

— **Pasporty zagraniczne w Rosyi**. Ros. ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło okólnikiem gubernatorów Królestwa Polskiego, że na mocy zatwierdzonej już uchwały Rady państwa, przepisy o pasportach zagranicznych, zostały zmienione. Odtąd pasporty na wyjazd za granicę są ważne na przeciąg trzech miesięcy od czasu ich wydania do dnia wyjazdu za granicę. Po upływie tego terminu, osoby wyjeżdżające za granicę, powinny zaopatrzyć się w nowy pasport.

— **Szkół** przemysłowych uzupełniających było w Galicji w ubiegłym roku szkolnym 51. W roku bieżącym weszły w życie dalsze dwie inne szkoły: w Kętach i w Starym Samborze. Do szkół tych uczęszczało 4806 uczniów.

† **Jacek Bolesław Weryha Darowski** zmarł we Lwowie w 66 roku życia. W ruchu towarzyskim naszego miasta przyjmował przed laty bardzo czynny współudział. W służbie kolejowej doszedł stopnia starszego inspektora kolejowego, poczem — spensjonawawszy się — poświęcił się przemysłowi i handlowi drzewnemu na wielką skalę. W Towarzystwie politechnicznym powierzono mu zaszczytną godność prezesa; przez kilka ostatnich lat życia pracował nad słownictwem technicznym polskiem. Osierocił żonę i dwie córki. Była to postać, ciesząca się w szerokiech kołach Lwowa wielką sympatią. Pogrzeb ś. p. Darowskiego odbył się wczoraj po południu przy tłumnym udziale publiczności, zwłaszcza ze sfer technicznych.

— **Zmiana własności**. Dobra Łukowie żurawski, w powiecie rohatańskim, nabył od p. Jakóba Rosenwiesena Rank paracelajny.

△ **Czuli rodzice**. Do policyi tutejszej wpłynęło w sobotę doniesienie, że zamieszkali w jednej z realności przy ul. Balonowej zarobnik Władysław Stępień i jego małżonka w straszny sposób znęcają się nad swym 7-letnim synem. Chłopca oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Z domu rodzicielskiego** zbiegła onegdaj 19-letnia Marya Sobkówna, córka wóźnego.

Sobkówna jest ciemna blondyna, średniego wzrostu, o siwych oczach i ubrana była w czarny paltoek i brązową chustkę na głowie.

△ **Blakającą się** wczoraj po ulicach 8-letnią dziewczynkę, a nazywającą się rzekomo Rozalia Popczyńska, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Dwie znaczne kradzieże**. Do mieszkanki pani S. Z., kalkulantki krajowej Dyrekcji skarbu, zamieszkałej przy ul. Batorego 8, dostał się wczoraj około godziny 10 rano jakiś rzeźmieszek i skradł 5 złotych pierścionków, 6 srebrnych łyżeczek, srebrny i złoty damskie zegarki, cztery pary złotych kolczyków i dwie bransoletki, ogólnej wartości 200 K., oraz 25 K. gotówką.

P. Janowi Demetrowi, zamieszkałemu przy ul. Zielonej 26, skradziono z biurka pulares z kwotą 180 K., puszkę zawierającą około 60 K. w srebrze i drobnej monecie, dwa złote pierścionki, wartości przeszło 200 K. i złoty imperyal.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Władysław Nawratil, naczelnik głównego urzędu podatkowego i depozytów sądowych, w 50 roku życia; — Jan Nepomucyń Pełka, b. właściciel apteki, w 76 roku życia; — Bolesław Franciszek Czerwiński, podurzędnik Dyrekcji domów i lasów, w 36 roku życia; — Helena z Przybysławskich hr. Golejewska, wdowa po ś. p. hr. Antonim Golejewskim, w 82 roku życia.

— **Budżet miasta Krakowa** wykazuje na rok 1905 w dochodach i wydatkach 2,920.250 koron.

— **Wydział Towarzystwa tatrzańskiego** na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił dokonać w roku bieżącym naprawy schronisk w Tatrach, wykończyć altany nad Czarnym Stawem i nad Morskim Okiem, oraz urządzić nową ścieżkę do doliny za Mnichem na szczyt Mięguszwiecki.

— **O pożarze** pałacu hr. Branickich w Suchej donoszą w dalszym ciągu do *Czasu*: Straszny żywioł dokonał już dzieła zniszczenia. Piękny zamek suski, wspaniały zabytek z XVIII wieku, który przed kilku dniami wrzał życiem, dziś przedstawia opłakany widok. Pierwsze i drugie piętro zniszczone zupełnie, sterczą tylko koniny i okopcone mury. Co było z drzewa, zgorzało doszczętnie, a suity popadały się. Kaplica zamkowa zniszczona zupełnie, również i wieża z zegarem. Ocalał tylko parter, a z nim i sławna biblioteka. Cenne zbiory, pomieszczone w pałacu, uratowano niemal wszystkie, do czego wiele przyczyniła się służba zamkowa.

— **Śmierć pod kołami pociągu**. W pobliżu stacyi kolejowej Kiczera, na Bukowinie, znaleziono w tych dniach po północy zwłoki przejechanej przez pociąg towarowy nr. 372 czterastoletniej sieroty Maryi Petreuczan, służącej u tamtejszego budnika Eleutera Wrebiu. Dotąd nie stwierdzono, czy ma się tu do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, czy też z zamachem samobójczym.

— **Z Warszawy**. Niedobory szpitali miejskich wraz z deficytem z roku 1904 wynoszą obecnie 175.000 rubli. Na pokrycie tych niedoborów rada miejska nie posiada żadnych funduszy, w skutek czego postanowiono wyjednać zezwolenie na pokrycie potrzebnej sumy z funduszu magistratu. W razie odmowy ze strony magistratu, rada miejska byłaby zmuszona zamknąć szpitale.

W skutek wyjazdu wielu osób z Warszawy, liczba pustych mieszkań wzrosła, nadto zaś zwyłe warunki ekonomiczne zmuszają wiele osób do opuszczania dotychczasowych lokalów i brania mniejszych. W pewnym stopniu na znaczną liczbę mieszkań do wynajęcia wpływa także okoliczność, że wiele osób z powodu drożyzny zamierza z wiosną przenieść się na stałe w okolice Warszawy. W obec tego, jakkolwiek właściciele domów nie zmieniają cen na kartach, lecz gotowi są do ustępstw, dochodzących niekiedy do 25 proc. dotychczasowej opłaty za komorę.

Generał-gubernator udzielił zezwolenia dr. L. M. Zamenhofowi, inżynierowi A. Grabowskiemu i adw. przys. L. M. Blumentalowi (Leo Beluont) na utworzenie w Warszawie Towarzystwa zwolenników języka „Esperanto“ pod nazwą „Warszawski oddział Towarzystwa „Esperanto“.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Sanocka sekcya** Towarzystwa lekarzy galicyjskich odbyła onegdaj posiedzenie, na którym wybrano przewodniczącym dr. J. Jabłońskiego, jego zastępcą dr. J. Galanta, a sekretarzem dr. Stangenhauza.

§ **Samobójstwo**. W Białej odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru,

Karol Wilke, starszy inspektor cukrowni w Chybi. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

§ **Na cmentarzu** izraelskim w Drohobyczu znaleziono onegdaj zwłoki noworodka płci męskiej. W sprawie tej wdrożono dochodzenia karno-sądowe.

## Kronika zagraniczna.

\* **Siódmy kongres syonistów** w naznaczono — jak piszą gazety żydowskie — na dzień 27 lipca r. b. jako w rocznicę śmierci Herzla, podług kalendarza hebrajskiego. Po ukończeniu kongresu zwołany będzie natychmiast nowy, w celu obioru zastępcy Herzla. Na miejsce kongresu obrano znowu Szwajcaryę, ale już nie Bazyleę, bo syoniści nie mogli wynająć tam sali w kasynie. Zdaje się, że tym razem syoniści przeniosą się do Lucerny.

\* **Międzynarodowy kongres oryentalistów** w odbędzie się w czasie od 19 do 26 kwietnia b. r. w Algierze.

\* **Zderzenie pociągów osobowych**. Na linii Cleveland-Pittsburg najechały na siebie dwa pociągi specjalne, wiozące do Waszyngtonu gości na uroczystości objęcia rządów przez Roosevelta. 9 osób zginęło, 18 jest ciężko rannych.

\* **Katastrofa w kościele**. W Brooklynie, w kościele murzyńskim, zapadła się podłoga podczas uroczystości pogrzebowej. Dziecię osób poniosło śmierć na miejscu, 50 jest ciężko rannych.

## Z WILNA.

Korespondent nasz donosi: Zmarł tu 24 lutego w 71 roku życia, a 44 kapłaństwa, ś. p. Kazimierz Pacynko, znana na dycecezyę całą osobistość, proboszcz Jagiełłowski pouniwersyteckiego kościoła św. Jana, wikaryusz i kanonik honorowy kapituły wileńskiej. Bardzo ciekawa to była postać, ze względu na rolę, jaką odgrywał w nader ciężkich warunkach bytowania społeczno-religijnego tutejszego duchowieństwa i swego, możliwie czynnego udziału w życiu publicznym. Ani głębszej wiedzy religijnej, ani prawdziwej kultury obyczajowej, umysłowej i t. p. nie posiadał ks. Pacynko (zalecający się jednak wielkim zamiłowaniem i pewnym znanstwem muzycznym), mimo to pod szorstką powłoką rubasznego kapłana biło poczciwe serce altruistycznej chrześcijańskiej. Bardzo znany, jako opornista, nigdy ks. Pacynko nie był przeniewiercą politycznym; lubo niegdyś lekkomyślnym był nieco, ocierając się o straszne postacie takich bonzów litewskich, jakimi byli smutnej pamięci księża: Niemcewski, Żyliński Piotr, Tupalski *et consortes* (którzy tak gorząco oddziaływali na młodzież duchowną), znał ks. Pacynko po swojemu, zrozumiał znaczenie towarzyskiej ugodowości w sferach urzędniczych wyższych, gdzie często się obracał — gościnnie kaptujący i bogato zasobną piwniczką i jowialną swą kordyalnością i t. d., i t. d. Potrafił być i sprawom i ludziom (zwłaszcza kapłanom i świątyniom zagrożonym) bardzo pożyteczny, lubiony „otcie Kazimierz...“ Był praktyczny, nader odważny i zestosunkowany. Cechowało go i miłośnictwo, grosz ks. Pacynka i w tych okolicznościach nie bardzo się trzymał. Gospodarka jego w świątyni pięknej ogromem, niekiedy, nowymi, niezwykle ozdobami (bo wiele artystycznych pamiątek, dekoracji ponosił z tej pamięci Uniw. rektor Pelikan!), była wzorowa, zawsze bardzo tu niezwykajna. Łożył kosztą znaczne na rozszerzenie cmentarza Rosy, o którego porządek dbał gorliwie. Ubogim muzykom i śpiewakom płci obojej mecenasował. Kochał się w skrzypcach ogromnie, sam celował jako śpiewak; dźwigał z upadku muzykę kościelną (lubo nie ścisłe liturgiczną), już przykładał samym utrzymywaniu jej na wyższym poziomie w kościołach św. Ducha wpiw, a ostatnio Ś-Jańskim. Zachodzi obawa, ażeby się teraz nie zredukują liczny, wyborny niedawno chór Ś-Jański, znakomicie prowadzony przez p. L. Gierynę; winien on być odświeżony, nie zmniejszony. W tych świątyniach zdarzały się świetne niekiedy występy solowe koncertantów. Sam ks. Pacynko dawniej słynął z dobrego głosu wśród wikaryuszy katedry (K. Jagiełło i żyjący, schorowali ks. Waszkiewicz i Szwykowski); dobry głos zjednywał mu i przedtem protekcyę; był ks. Pacynko ulubieńcem protegowanym ks. biskupa mińskiego (ostatniego, bo dycecyja mińska po 1864 r. skasowana została) ś. p. A. Wojtkiewicza, gdyż ks. Pacynko w Mińsku najpierw śpiewał w katedrze. Seminarium, rozpoczynając w Wilnie, ukończył je w 1860 r. w Mińsku, tamże rozpoczął służbę kapłańską, a dopiero w 1871 r. został kapłanem w Wilnie przy kościełku Bonifaterskim.

W ciągu lat kilku był potem P. proboszczem kościoła poddominikańskiego, dziekanem m. Wilna; potem wizytatorem klasztorów dycecyi, a usunięty z parafii św. Ducha, parę lat był kapłanem kościoła św. Stefana oraz nauczycielem religii w pobliskiej szkole kolejowej technicznej. Kochany, energiczny, wiele dla biskupstwa wileńskiego i Wilna zasłużony, JE. ks. K. Hryniewicz, pasterz kładący duszę za owce swoje, surowo się odniósł i do księdza P.,

który lubo wiernym był synem Kościoła (nie na podobieństwo Sęczykowskich, Małyszewiczów, Urbanowiczów i t. p.), lubił bardzo wesołe stosunki towarzyskie. Skutek był nader pomyślny i niebawem ks. P. odznaczony został probostwem Świętojańskim. Tu już na znaczną wdzięczność parafian i ogółu wileńskiego zasłużył! Dzięki opiece ks. Pacynki mogły być wzniesione pomniki kościelne: Mickiewicza, jubileuszowy na pamiątkę 1798—1898, podług planu Stryjeńskiego, z biustem wieszczki dęta Guyskiego), A. E. Odyńca (przez synowca wzniesiony), na chórach kościelnych, przy organach wspaniałych, pojezuickich, na których grywał Moniuszko, mógł stanąć biust jego; w kaplicy Ogińskiego wstawiono bogate witraże z drogimi dla serca Litwina wizerunkami. A z Mickiewiczem miał biedy, trosk nie mało ks. P. pomimo swe stosunki. Pomnik stanął z inicjatywy prasy i prywatnej p. St... I kreślącemu te słowa i artyście-malarzowi Rusieckiemu i p. S. i synowi poety usłużność swą obywatelską zaoferował. Podczas naszego wyjazdu z Wilna latem 1899, stanęła w kościele św. Jana ładna, podwójnie tutaj nam wszystkim droga pamiątka dla Adama, co na placu wileńskim stanąć nie mógł (bo wrychle potem stanął... Murawiew).

Ks. P. zmarł na rękach prałata Bajki, rektora seminarium i ks. Sarosieka, wikarego kościoła św. Jana. Pogrzeb był i bardzo uroczysty i ogromnie tłumny na Rosie; kapituła, wikaryusze, proboszczowie miejscy, ośmiu starszych kleryków prowadziło kondukt. Nad grobem przemówił krótko prałat Bajko, chór świętojański rzewnie i arte wykonał „Salve Regina“, Anioł Pański tłumów wiernych do łez pobudzał. *Sit ei terra levis!*

Sulimczyk.

## Notatki literacko-artystyczne.

(mr.) **Z teatru**. P. Roman Żelazowski, długiuletni artysta sceny Skarbowski i ulubieniec lwowskiej publiczności, wystąpił w sobotę gościnnie w roli brutalnego barona, w dramacie Sudermanna „Szczęście w zakątku“. Zналиśmy doskonałą tę kreację p. Żelazowskiego już dawniej, oklaskiwaliśmy ją niejednokrotnie gorąco; jeśli więc — mimo wiek i ograniczone sztuki, widownia teatru wypełniła się w sobotę szczelnie, może gość warszawski okoliczność tę wziąć całkowicie na swój rachunek: wielbiciele jego talentu stawili się tłumnie, ofiarowując mu — prócz oklasków — piękny wieniec z odpowiednim napisem.

P. Żelazowski odtwarza brutalnego w tonie i w ruchach zdobywcę sere niewieściech bardzo dobrze. Daje nam postać żywą, dyszącą namiętnością, nie bawiącą się w zachowanie bodaj błahego cienia pozorów, zmysłową i pewną zwycięstwa, choćby ono rozsypać miało szczęście rodziny całej w gruzy. Gra z ogromną prawdą i realizmem i za to zasługuje też na zupełne uznanie. Zwrócić jednak musimy uwagę sympatycznego wielce naszego gościa na warunki akustyczne lwowskiego teatru. W sobotę głos p. Żelazowskiego chwilami gubił się zupełnie i słów jego — mimo czynione wysiłki — pochwycić nie zdołaliśmy. W sztuce nowej — n. p. w „Ijoli“ — stałoby się to z wielką krzywdą dla publiczności.

Nasi artyści grali w „Szczęściu w zakątku“ z ogromną starannością, o czem zresztą wspominaliśmy już niejednokrotnie na tem miejscu.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci „Apajune duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Ijola“, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał Jerzy Żuławski. Gościnnie występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera Teatrów warszawskich.

We środę w we czwartek „Ijola“. W piątek po raz czwarty „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera. W sobotę po raz czwarty „Ijola“.

## Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 6 marca.

Na sobotnim popołudniowym posiedzeniu walnego zgromadzenia Rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego referował przedewszystkiem Julian bar. Brunicki „o sadownictwie postępowem, używając do wykładu obrazów scioptycznych. Zajmujący wykład, zakończył referent następującymi wnioskami:

„Rada ogólna Towarzystwa gospodarskiego poleca komitetowi, aby poczynił starania o ustanowienie przez Wydział kraj. w czasie jak najbliższym posady fachowego inspektora sadownictwa, któryby nadzorował czynności instruktorów powiatowych, szkółki wszelkie i w ogóle akcyę podniesienia sadownictwa miały w swych rękach; o zaprowadzenie przez Wydział kraj. sądów doświad-



czalnych w kilkunastu okolicach kraju i o przyspieszenie reorganizacji szkoły na Wulce Kapitańskiej, ze względu na konieczną potrzebę wykształcenia fachowych ogrodników sądowych.

Wnioski te uchwalono.

Z kolei p. Br. Chodkiewicz mówił „o taryfach kolejowych ze stanowiska interesów rolnictwa” i postawił wniosek, polecający komitetowi wydelegowanie stałej komisji dla badania bieżących spraw taryfowo kolejowych i obrony interesów rolnictwa na polu polityki dróg żelaznych i wodnych.

Po uchwaleniu tego wniosku, przyjęła następnie Rada ogólna wniosek, przedstawiony jej przez p. A. Zarembe Cieleckiego w sprawie budowy dróg wodnych i regulacji rzek. Wniosek ten poleca Komitetowi, aby we właściwej drodze przedstawił Rządowi potrzebę przyspieszenia regulacji i wcześniejszej asygnował kwoty, corocznie na regulację rzek galicyjskich przeznaczonych.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto szereg rezolucyj, powziętych na posiedzeniu poufnej.

Miedzy innemi w sprawie premiowania służby folwarcznej polecono Komitetowi: 1. aby się zwrócił do oddziałów Towarzystw o zbieranie funduszy dla służby folwarcznej, uznając premiowanie jako jeden ze środków do polepszenia stosunków służby w gospodarstwie utrzymywanej; 2. aby przeznaczył uzyskać się mającą subwencję krajową w r. 1905, w kwocie 1000 koron na premie dla służby gospodarskiej jako nadzwyczajne odznaczenie za długoletnią wierną służbę.

W sprawie ubezpieczenia służby i urzędników gospodarskich na wypadek niezdolności do pracy i na starość, polecono Komitetowi czuwać nad tem, aby w przeprowadzeniu ustawowem tej sprawy uwzględnione zostały w odpowiedni sposób odrębne warunki naszego kraju i ciężkie położenie ekonomiczne naszego rolnictwa, tudzież, aby w razie przejścia do skutku ustawy o ubezpieczeniu i zaopatrzeniu na starość służby i urzędników rolniczych, zarząd główny tej instytucji nie był scentralizowany w Wiedniu, ale poręczony pokrewnym instytucjom w poszczególnych krajach koronnych, a w Galicyi Tow. wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

W sprawie chowu bydła polecono Komitetowi czynić starania o przymusowe stosowanie ustawy co do buhajów licencyonowanych.

W sprawie remont i ćwiczeń wojskowych uchwalono dwa wnioski.

Pierwszy z nich poleca Komitetowi, aby poczynił u Rządu odpowiednie starania o to, by Rząd o ile możliwości związał dzisiejsze stacje ogierów, a rozdał je prywatnym hodowcom (*in Privatpflege*), aby opłatę za wynajem ogierów obliczano według faktycznej wartości konia, aby cenę remont w interesie hodowców podniesiono na 800 koron i aby targi na remonty odbywały się jak najczęściej, w jak najliczniejszych miejscowościach i na placach publicznych.

Drugi wniosek poleca Komitetowi, by w Ministerstwie wojny i w ogóle u Rządu — poczynił odpowiednie przedstawienia i zwrócił uwagę PP. Ministrów na to, że odbywanie ćwiczeń wojskowych na łąkach i pastwiskach, zwłaszcza w porze tajania śniegu i w porze deszczowej, ogromne wyrządza rolnikom szkody.

W końcu dokonano wyborów do Komitetu i komisji rewizyjnej. Członkami Komitetu wybrano pp.: Tadeusza Fedorowicza, dr. Mikołaja Krzysztofowicza, hr. Kazimierza Szeptyckiego i Oskara Schnella. W skład komisji rewizyjnej weszli jako członkowie pp.: dr. Alf. Raciborski, St. Cieński i Bol. Smiałowski, jako zastępcy pp.: Terlecki, Ożarowski, Menzel.

Na tem o godzinie 10 wieczorem zamknął prezes Towarzystwa, dr. Kozłowski, obrady.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Komisja kontynentalnej północno-atlantycznej żeglugi parowej**, do której także należy linia Cunarda — jak donoszą z Londynu — zgodziła się na podwyższenie taryf i jednolitość postępowania.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał dziś przed południem ogólnych audyencyj.

W katolickich kościołach rzymskich, jak dowiadujemy się z *Pol. Corresp.*, oinawiają obecnie żywo artykuł *Civiltà cattolica* w sprawie prawnego stanowiska kardynałów w publicznem prawie rzymskiem. Artykuł ów dowodzi, że kardynałowie korzystają z

tych samych praw i tych samych przywilejów, co w r. 1870. Istnieje dekret królewski z r. 1808, który przyznaje kardynałom pierwszeństwo przed wszystkimi innymi dygnitarzami państwowymi, nie wyłączając nawet kawalerów orderu Annunziaty, uważanych za kuzynów królewskich. Dekret ten stawiający kardynałów na równi z książętami krwi, nie utracił i dzisiaj swej mocy prawnej i *Civiltà* uważa go za podstawę praw i przywilejów kardynałskich. Artykuł ten z tego powodu budzi tak silne zainteresowanie, gdyż w pojawieniu się jego w piśmie, utrzymującym tak bliskie stosunki ze Stolicą Apostolską, można upatrywać nowy objaw zbliżenia się Watykanu do Kwirynału.

Francuska komisja parlamentarna dla rozdziału Kościoła od państwa na konferencji z ministrem oświaty przysłała, jak z Paryża telegrafują, do zupełnego porozumienia co do ostatecznej redakcji projektu ustawy.

Z Rzymu donoszą: Komitet kierujący agitacją wśród kolejarzy, na wiadomość o podaniu się rządu do dynisji, uchwalili zaniechać obstrukcji. Kuch kolejowej odbywa się teraz w całej pełni bez przeszkód.

Wedle urzędowych danych, wydatki angielskiego ministerstwa oświaty w r. b. powiększyły się o 416.000 fnt. Natomiast zmniejszyły się rozchody w budżecie marynarki z 36,889.000 na 33,389.000 fnt. szter.

Wedle pism wiedeńskich k. s. bułgarski odwiedzi wkrótce dwór angielski.

Król szwedzki i norweski Oskar II. zamierza, jak twierdzą obiegające Paryż pogłoski, abdykować, poczem zamieszka w Rzymie i odda się badaniom archeologiczno historycznym.

Z Belgradu donoszą: Zdegradowany mocą wyroku sądowego porucznik Drudarewicz wyzwał na pojedynek ministra wojny za to, że ukarano licznych oficerów, którzy utrzymywali z Drudarewiczem stosunki znajomości.

Wydawca *Prawdy*, kapitan rezerwy Marinkowicz, wykluczony został z korpusu oficerskiego za kierunek, jaki uprawia w swem piśmie.

W Londynie otrzymano z Pekinu wiadomość, że Mikado stara się nakłonić cesarza koreańskiego, aby przybył do Japonii dla poprawienia swego zdrowia, ciężko rozstrojonego ostatnimi wypadkami.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Chyrow, 6 marca. (Tel. pryw.).** Ksiądz Henryk Jackowski zmarł tutaj dzisiaj. Pogrzeb wielce zasłużonego kapłana i obywatela odbędzie się we środę po południu.

**Kraków, 6 marca. (Tel. pr.)** Izba radna odrzuciła odwołanie Angelusa przeciw uwięzieniu go i dlatego Angelus pozostaje w więzieniu śledczem. Przeciw orzeczeniu Izby radnej wniósł on rekurs do sądu wyższego.

**Wiedeń, 6 marca.** Włodzimierz hr. Łoś, Wiceprezydent Namiestnictwa we Lwowie, przyjeżdżający był na ogólnych audyencyach przez Najj. Pana.

**Konstantynopol, 6 marca.** Próba patryarchy ekumenicznego doprowadzenia do zgody z byłymi opozycyjnymi członkami synodu nie udała się z powodu ich nieusprawiedliwionych żądań, które wspólna rada patryarchatu jednogłośnie odrzuciła. O tem patryarcha uwiadomił ministra wyznań.

**Waszyngton, 6 marca.** W Izbie reprezentantów stwierdził przewodniczący komisji budżetowej, że kredyty, uchwalone w ciągu ubiegłej sesji, wynoszą ogółem 697,048.104 dolarów, gdy preliminowane dochody na rok przyszły wynoszą 725,590.515 dolarów. W senacie Allison złożył nieco odmienne oświadczenie, wyraził bowiem zdanie, że niedobór w tym roku nie będzie większy, niż był w ostatnim roku finansowym.

Następnie kongres odroczył się na czas nieokreślony, ale prezydent Roosevelt natychmiast zwołał senat na sesję nadzwyczajną.

### Położenie w Rosyji.

**Petersburg, 6 marca.** Do *Pet. Ag. tel.* donoszą z Jangańska: W mieście i w powiecie tutejszym powoli nastaje spokój. Sądzą, że dziś (t. j. w poniedziałek) we wszystkich pracowniach przywrócony będzie ruch normalny.

**Helsingfors, 6 marca.** Senat uchwalił wystosować do cara adres najpoddaniejszy, zawierający żądanie stanów, aby przywrócony został dawny ustrój prawny kraju.

**Batum, 6 marca.** Gubernator wojskowy wezwał robotników warsztatów burtowskich, ażeby wrócili do pracy, inaczej bowiem warszaty te będą ostatecznie zamknięte.

## Wojna rosyjsko-japońska.

**Londyn, 6 marca.** Donoszą do *Morning Post*: Japończycy zamierzają utworzyć piątą armię, która będzie się składała z 8 dywizyj w sile 40.000 ludzi i z rezerw lat 1887—1891. Część jej ma być przeznaczona do akcji przeciw Władystokowi, część do obejścia lewego skrzydła rosyjskiego w Mandżurji.

Japońska armia rezerwowa dla ochrony kraju utworzona została z rezerw lat 1884—1886.

**Londyn, 6 marca.** Korespondent *Biura Reutersa* donosi z głównej kwatery generała Kurokiego pod datą 4 b. m.: Japończycy ostrzeliwują bez przerwy z ciężkich dział obłężniczych obwarowane pozycje lewego rosyjskiego skrzydła. Zdaje się niemożliwym, aby pozycje te długo mogły się oprzeć tak strasznej kanonadzie.

Druga depeza tego samego korespondenta donosi: Japończycy odnieśli po drugiej stronie rzeki Hun nadzwyczajne zwycięstwo, mianowicie pobili oddzielnie dwie niedawno przybyłe z Europy dywizje XVI. korpusu i zadali im wielkie straty. Zdobyli też znaczną ilość amunicji.

**Londyn, 6 marca.** Do *Daily Mail* donoszą z Hongkongu pod datą wczorajszą: Niemiecki parowiec „Nubia” dnia 4 b. m. o 100 mil morskich na południowy wschód od Hongkongu widział dwie japońskie eskadry. Pierwsza, złożona z okrętów liniowych i opancerzonych krążowników, w liczbie 9 statków, płynęła pełną parą w ścisłym szyku z przyćmionem światłem. Okręty japońskie skierowały przez kilka minut światło reflektorów na „Nubię”, aż ujrzały jej nazwę. Eskadrę tę widział parowiec niemiecki o godzinie 2 nad ranem.

Drugą eskadrę, złożoną z 13 wielkich okrętów wojennych, widział ten parowiec w ciągu popołudnia.

**Londyn, 6 marca.** Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio pod datą 4 b. m.: Rosyjanie wezwali obcych *attachés* wojskowych do opuszczenia Władystoku. Dziesięć tysięcy Rosyjan stoi pod Laopien, 25 na południe od Sinnintin.

**Mukden, 6 marca. (B. Reutersa).** Rosyjskie prawe skrzydło rozpoczęło dnia 1 marca po bitwie pod Czantan (na zachód od Sandiapu) odwrót. Przyszło do walki koło Taotaitu, niedaleko od Maturan, przyczem Rosyjanie zdobyli kilka karabinów magazynowych. W liczbie jeńców, których wzięli do niewoli, znajduje się kilku żołnierzy z wojsk, które pod gen. Nogi walczyły pod Portem Arthura. Straty Rosyjan były wielkie, ale swoim ogniem szrapneli zniszczyli oni też koło Czantan cały pułk japoński. Rosyjanie spalili wszystkie zapasy paszy we wsiach na północ od Hunho.

Japończycy zaatakowali Czantan od strony Sandiapu i równocześnie posunęli się w kierunku rzeki Liao, co kompletnie zaskoczyło Rosyjan, którzy mieli to wrażenie, że Japończycy posługują się koleją z Sinnintin, jako połączeniem ze stroną zachodnią. Sądzą, że Japończycy byli w sile trzech dywizyj.

Zdaje się, że nastąpią nadzwyczaj niespodziane zdarzenia wojenne. Wiadomości, jakie otrzymali Rosyjanie, donoszą, że na froncie rosyjskim były czynne tylko 3 dywizje japońskie. Sądzą, że wojska nieprzyjacielskie w ogromnej sile maszerują na Tienlin i że możliwe jest, iż połączenie z Chinami zostanie odcięte.

Na innych rosyjskich stanowiskach w centrum nie się nie zmieniło. W Mukdenie panuje ożywiona działalność. Wszystkie drogi, zwłaszcza kołowe, są przepełnione transportami wojsk, ściąganych z wielkim pośpiechem, aby stawić czoło Nogiemu. Wiadomości o wypadkach rozgrywających się na prawem skrzydle od trzech dni zelektryzowały armię rosyjską.

**Mukden, 6 marca.** Przybyli tutaj zbiegowie z okolicy Sinnintin, na północ od rzeki Hun.

Japończycy, którzy wczoraj pod koniec walki na wzgórzu zachodniem zostali pojmani, byli tak wyczerpani, że nie mogli już iść dalej, ani też stać na nogach. Leżą oni pod strażą na pół żywi. Stan ich jest wymownym dowodem, na jakie to straszne wysiłki narażeni są Japończycy w skutek nadzwyczaj szybkiego awansowania generała Nogiego.

**Niuczwang, 6 marca. (Biuro Reutersa).** Upadek Mukdenu uważany jest za bardzo

bliski. Wczoraj udało się gen. Nogiemu oddać oddział rosyjski, składający się z 4 setni kozaków i 26 dział, który starał się dotrzeć do Mukdena. Japończycy pobili go i zmusili do odwrotu do Tienlinu. Inne wysunięte naprzód oddziały Rosyjan, które powołano do Mukdena dla wzmożenia, zostały także pobite i otrzymały rozkaz odejścia do Tienlinu.

Według ostatnich sprawozdań, Rosyjanie przygotowują się na odwrót z Mukdena, palą nagromadzone na tamtejszym dworcu kolejowym zapasy.

**Tokio, 6 marca. (Urzędowo).** Marszałek Oyama donosi: W okolicy Hsingking oddział japoński przed kilku dniami wyparł Rosyjan z ich stanowisk o 15 mil na południowy wschód od Fuszana na inne pozycje, położone o 15 mil dalej na południe. Tamże obecnie toczy się walka. W okolicy Szaho Rosyjanie ponowili atak w nocy na 3 marca, ale ich odparto.

W części terenu walki, położonej na zachód od kolei, Japończycy w dalszym ciągu silnie nacierają i obecnie obsadzili obszar, który rozpościera się od Wutsenyng (5 mil na zachód od Szachopu) aż do Sufupu, które położone jest o 8 mil na północny zachód od poprzednio wymienionej miejscowości. Na prawym brzegu rzeki Hun nasze wojska odparliśmy nieprzyjaciela, posuwają się na północ i przerwały linię obronną nieprzyjaciela, rozciągającą się od Czanton do Hsufangtai. Następnie ścigały nieprzyjaciela. W pościgu osiągnęły one linię, która ciągnie się od Wutzupu, o 15 mil na południowy zachód od Mukdena, aż do Tatsopu, o 13 mil na wschód od Mukdena i Lamucho, o 3 mil na południe od Tatsopu. Straty nieprzyjaciół w ostatnich dniach były znaczne, również wielki był nasz łup, trudno jednakże wszystko dokładnie skonstatować.

**Tokio, 6 marca. (Biuro Reutersa).** Marszałek Oyama w dalszym ciągu dokonywa ogromnego ruchu oskrzydłającego oboj skrzydła armii rosyjskiej. Front jego tworzy olbrzymi łuk z podstawą nad rzeką Sza. Prawe skrzydło sięga aż do punktu na wschód od Fuszana, lewe aż do miejscowości na zachód od Mukdena. Oyama coraz bardziej zacieśnia linię, okalając armię Kuropatkina. Kuropatkin czyni rozpaczliwe wysiłki, ażeby powstrzymać pochód naprzód wojsk japońskich przez odpiernie ataków na skrzydło rosyjskie i ataki na centrum japońskie.

**Hakodate, 6 marca.** Skoncentrowana tu eskadra składa się z dwu krążowników pancernych, a dwu krążowników częściowo opancerzonych, jakoteż z 16 łodzi torpedowych i kontrtorpedowców, oraz dwu krążowników pomocniczych. Ogromne składy węgla utworzone na Formozie, która będzie punktem oparcia dla floty. Wjazd do nich zamknięto szeregiem min. Parowiec „Minnesota” wziął na pokład z Japonii lokomotywy i inne materiały kolejowe dla Korei oraz 60 haubic dla armii japońskiej nad rzeką Sza. Rząd japoński zawarł z pewną firmą zagraniczną umowę o dostawę amunicji dla dział i karabinów w sumie 2 mil. jenów.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 6 marca 1905.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 678.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 791.—, Akcje Anglobanku 299.—, Akcje Unionbanku 558.50, Akcje Ländlerbanku 468.50, Akcje Bankvereinu 568.25, Akcje Bodeneredit 1044.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 547.—, Akcje kolei państwowych 659.75, Akcje kolei Południowej 92.50, Akcje kolei Elbenthal 419.—, Akcje kolei Północnej 5560.—, Akcje kolei czerniowieckiej 590.—, Akcje Alpiny 520.75, Akcje Rima Muranyi 540.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2576.—, Akcje Fabryki broni 585.—, Akcje Tureckie tytoniowe 335.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1075.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98.15, Renta majowa 100.30, Austriacka Renta koronowa 100.20, Węgierska Renta koronowa 98.10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99.85, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 98.90, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 101.70, 5 pr. Listy Banku hipotecznego 112.—, 4 pr. Listy Banku krajowego 99.60, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 102.—, 5 pr. komunalne obligacje Banku krajowego 102.40, 4 pr. Galicyjskie propinacyjne 100.02, 4 pr. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100.20, 4-pr. pożyczka miasta Lwowa 97.80, Losy tureckie 141.—, Marki 117.20, Ruble 253.—.

Uspokojenie silne.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**



## NADESŁANE.

Kawiarnia „Wiedeńska”  
znakomita kawa.

Do Wielmożnego Pana  
BERNARDA STERNA  
Burmistrza miasta Buczacza  
Niniejszem pozwalam się do obowiązku złożyć Wmu Panu Burmistrze wi serdeczne podziękowanie za bezstronnie i sprawiedliwe ujęcie się za mną i przedmiotowe i tak życzliwe załatwienie sprawy mój rezygnacji z posady inspektora policji miejskiej w Buczacz.

Tękt i łowca Wgo Pana Burmistrza wzięły górę nad niezasłuszonymi ku mnie skierowanymi atakami, na jakie wśród najcięższych warunków służbowych pracujący inspektor policji narażał się niejednokrotnie z powodu własnej swej gorliwości i sumiennosci służbowej.

Buczacz, dnia 1 marca 1905

Eugeniusz Wierzbowski,  
były inspektor policji miejskiej.

Dostawę waskotorowych lokomotyw oraz parku wozowego do robót ziemnych przy budowie nowego dworca w Czerniowcach które wykonuje przedsiębiorstwo badoy K i R. Tauber, otrzymały fabryki urządzeń kolejowych firmy Roessemann i Kühnemann (oddział dla kolei waskotorowych Arthur Koppela) Lwów — Praga — Wiedeń — Budapeszt

**Zamykać usta!** na zimnem powietrzu i oddychać nosem. Nos jest poniekąd stróżem naszego zdrowia, filtruje powietrze do oddychania. Zresztą estetyczne względy nakładają na każdego człowieka, aby oddychał nie przez usta, lecz przez nos, nie jest to widok przyjemny, jeżeli przebiega się ulicami z otwartymi ustami. Są więc ludzie, którzy twierdzą, że nie mogliby oddychać nosem. To jest tylko rzecz przyzwyczajenia. Jeżeli to z początku jest nieprzyjemne, to należy się do tego wprost przynusić. Przedstawia to wprawdzie trudność i przy katarze. Na to jednak jest wspaniały środek: jest to wprost zdumiewające, jak wata **Formanowa**, która jest do nabywania w każdej aptece, umożliwia oddychanie nosem nawet w wypadkach pozornie rozpaczliwych. Należy zrobić próbę. Użyte jest bardzo proste a skuteczne zdumiewające. Przy nyciu waty **Formanowej** ma się i tę korzyść, że powietrze, które się wdycha, jest orzeźwiającem i przyjemnem.

## AJENCYA

## Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.



Skutek zdumiewający! We wszystkich aptekach.

## Na czesne dla biednego studenta

przyszali Czeigodni Czytelnicy 17 kor.; brakuje jeszcze jeszcze 23 kor.; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czeigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”.

## Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 marca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. J. hr. Potocki z Rymanowa, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, A. hr. Skarbek z Binkowej Wiszni, Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, W. Czaykowski z Pietnizan, J. Łupkowski z Porzecza, T. Fedorowicz z Klebanówki.

CENNIK  
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. marca 1905.

## I. Akeye za sztukę.

	placa	zadaja
	waluta koron.	waluta koron.
K h K h	K h K h	K h K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	555
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	595
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	320
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

## II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	zadaja
	waluta koron.	waluta koron.
K h K h	K h K h	K h K h
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	101	50
" " " 4 1/2% " 60 l. po 200 k.	98	80
" " " 4 1/2% " los w 51 l.	101	50
" " " 4% " los w 57 l.	99	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99	80
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	99	80
4% los. w 56 lat	99	50

## III. Obligi za 100 kor.

	placa	zadaja
	waluta koron.	waluta koron.
K h K h	K h K h	K h K h
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	100
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50
" " " 4 1/2% (3 em.)	101	50
" " " 4% (4 em.)	99	90
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" " " 4% po 200 kor. z r. 1893	99	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40
" " " 4 1/2% " 200 "	101	10

## IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	87	93
----------------------------	----	----

## V. Monety.

Dukat cesarski	11	26
20 frankówka	19	19
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
100 rubli rosyjskich papierowych	253	254
100 marek niemieckich	117	10

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. marca 1905.

A. Ogólny dług państwa.	placa	zadaja
	waluta koron.	waluta koron.
K h K h	K h K h	K h K h
Jednolity dług państwa w banknot.	100	30
maj-listopad	100	50
styczeń-lipiec	100	25

Koronowa waluta.	placa	zadaja
	waluta koron.	waluta koron.
K h K h	K h K h	K h K h
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100	90
kwiecień-październik	100	90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157	35
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	187	50
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	277	—
" " 1864 po 50 zł. 4 pr.	277	—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	294	40

## B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120	—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	25

## C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99	95
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119	25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akeye)	505	75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	127	70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akeye) 5 pr.	100	10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	15

## Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100	10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100	40
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100	—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99	90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118	50

## D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98	10
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor. (200 kor.)	218	—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	215	—

## E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slawonii	98	50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98	15

## F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277	—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106	65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99	50

Koronowa waluta.	placa	zadaja
	waluta koron.	waluta koron.
K h K h	K h K h	K h K h
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103	—
Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99	55
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99	55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97	40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	139	50

## G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99	70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308	—
" " " 1889 3 pr.	301	50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103	75
" " " los 4 pr.	98	95
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101	40
" " " 60 l. za 200 kor.	98	90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99	60
" " " 4 pr. los. 41 lat	100	—
" " " 4 pr. stare	99	75
" " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101	65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.	102	10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101	50
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98	90
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los 4 pr.	—	—
" " " 50 lat los 4 pr.	100	95

## II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108	30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115	75
Kol. pośn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101	10
" " " " 1887 4 pr.	101	—
" " " " 1888 4 pr.	101	10
" " " " 1891 4 pr.	101	10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93	20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99	55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	110	80
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110	80
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99	55

## J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22	75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476	—
Clary 40 zł. m. k.	160	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	79	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67	—
Palty 40 zł. m. k.	178	—

Koronowa waluta.	placa	zadaja
	waluta koron.	waluta koron.
K h K h	K h K h	K h K h
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55	—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34	—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65	—
Salma 40 zł. mk.	217	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76	—
St. Genois 40 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—	—

## K. Akeye banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298	25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2800	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676	50
Węg. Banku kredyt 200 zł.	789	50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	545	—
Galic. banku hip. 200 zł.	547	—
" " dla hand. i przem. 200 zł.	—	200
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	468	—
" Austro-węg. 1400 k.	1645	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	557	50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243	25
Zivnostenska banka 100 zł.	250	—

## L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	428	—
" " akeye zakł. 200 zł.	418	—
Kolei pośn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5560	5580	—
Kołos. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	590	—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. I. 200 zł.	408	50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	922	50

## M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	662	—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	1080	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	520	—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2560	—
Schodnicy 500 kor.	687	—
Turek. zarz. tytoniów. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	302	—

## N. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5. pr.	117	12 1/2
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	239	87 1/2
Paryż za 100 franków	95	20
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117	15
Włoskie banki	95	25
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95	12 1/2

## O. W A L U T Y.

Dukat cesarski	11	33
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19	07
20-markówka	23	47
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117	15
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	35
Ruble	2	53

## DZIENNIK URBEDOWY.

## Licytacje.

L. 4169 405. [1643 3—3]

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizji, gdyż nie mogą się spodziewać niższnia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizji.

## Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Skale będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach pod l. k. 68, 269, 271 i 276.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do Fabryki tytoniowej w Jagielnicy i ma zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe trafikantów tytoniowych; składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Składownia ta jest połączona z kolekturą lwowską.

W ciągu roku od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 49.097 kor. 57 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym

czasie 1234 kor. 56 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 4384 kor. 80 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przynależała będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 1/2% (procentu) od ich wartości. Znaczkami stemplowymi, blankietami wekslowymi i listami przewozowymi mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Borszczowie Dochód z kolektury loteryjnej za rok 1904 wynosił 212 kor. 70 hal. licząc 6% prowizji od zbioru.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można o rzywać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie: cyfrowo i słownie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystaw



do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostaw.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materiałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Tarnowie, gdzie również do dnia 23. marca 1905 do godz. 12-tej w południe, wnoszone być mają oferty pisemne i opieczętowane, sporządzone według przepisane go wzoru, zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 4000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materiałów razem.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy to jest po godzinie 12 w południe na dniu 23. marca 1905 tudzież oddane w innych urzędach nie będą wcale przyjęte, zaś oferty niezaopatrzone marką stempową lub przepisaniem wadyum i nieopiewające na różnoraki opust z cen fiskalnych pojedynczych materiałów zaopatrzone dopiskami lub nie sporządzone według przepisane go wzoru nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. lutego 1905.

(Wzór oferty)

### OFERTA

moce, której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się dostarczać do budowy regulacyjnych na Dunaju pod Piaskami, Drużkowem, Filipowicami i Jurkowem km. 65.560—62.360, w czasie od wiosny r. 1905 do końca r. 1907, potrzebne materiały faszynowe, w ilościach i w terminach przez c. k. Starostwo w Tarnowie ewentualnie c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu lub Ekspozyturę tegoż c. k. Kierownictwa w Tarnowie wyznaczyć się mających, pod zastrzeżeniami podanymi w obwieszczeniu licytacyjnem za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znam (znamy) dokładnie i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . . .

Tarnów, dnia 23. marca 1905.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 5989/4 [1742]  
Zobowiązana Anna Popadiuk w Wierzchni.

Na żądanie Jakóba Landsmanna w Kałuszu, odbędzie się dnia 13. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. III., licytacja połowy realności whl. 102 ks. gr. gm. Wierzchnia, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor., połowa tejże na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18. stycznia 1905.

L. cz. E. 3790/4 (6) [1717]

Dnia 14. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w sali Nr. 36, odbędzie się licytacja: a) realności wh. 1577 ks. gr. Stryj składającej się z trzech domów parterowych, kilku budynków gospodarskich i ogrodu, b) realności lw. 2642 składającej się z parceli gruntowej (ogród) ks. gr. Stryj, c) realności lw. 2643 ks. gr. Stryj składającej się z domu parterowego. Realności te położone są na przedmieściu „Łany górne“.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 33.865 kor. 80 hal., ad b) 610 kor. 50 hal., ad c) 6540 kor. 10 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 16.932 kor., ad b) 407 kor., ad c) 3271 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 7 lutego 1905.

L. cz. E. 1303/4 (3) [1779]

Na żądanie Bunci Weismann, odbędzie się dnia 15. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja a) 1/2 realności lw. 1312 gm. kat. Czortków z Węguszką i b) 1/2 realności whl. 1313 tejże gminy objętej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 465 kor., zaś ad b) 2900 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 232 kor. 50 hal., zaś ad b) 1450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 5. grudnia 1904.

L. cz. E. 1220/4 (3) [1744]

Dnia 15. marca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności whl. 172 ks. gr. gm. kat. Mechowice, zobowiązanego Wojciecha Bogacza własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 194 kor., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1193 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. E. 832/4 (5) [1799]

Na żądanie Iwana i Marty Fedorynow odbędzie się dnia 16. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Załóżkach licytacja 1) realności objętej whl. 57 ks. gr. gm. kat. Seretec, 2) 1/4 i 2/6 części realności objętej whl. 53 ks. gr. gm. kat. Seretec.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 700 koron, ad 2) na 234 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 466 kor. 66 hal., ad 2) 156 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Założce, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. E. 924/4 (5) [1783]

Dnia 17. marca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja 2/3 części realności objętej whl. 320 gminy Kamionka strum. wraz z przynależnościami, składającymi się z drabiny.

Nieruchomość ta oceniona na 933 kor. 32 hal., przynależność na 66 hal.

Najniższa cena wynosi 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 9. lutego 1905.

L. cz. E. 5658/4 [1737]

Zniesienie współwłasności realności whl. 894 gm. Kałusz, Julii Felczyńskiej, Anastazji Tymków własnej.

Celem zniesienia współwłasności realności whl. 894 gm. Kałusz odbędzie się dnia 20. marca 1905 o godz. 9 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. III. licytacja realności whl. 894 gm. Kałusz Nr. 110, wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch domów mieszkalnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 1100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. E. 5126/4 [1738]

Zobowiązany Nykoła Bedrij w Ryplance.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności, zastąpionej przez dr. M. Staneckiego, odbędzie się dnia 13. marca 1905 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. III., licytacja realności lw. 19 gm. Ryplanka l. domu 37, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4030 kor., przynależności zaś na 260 kor., razem 4290 kor.

Najniższa cena wynosi 2860 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia

tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16. stycznia 1905.

L. cz. E. 5589/4 [1741]

Zobowiązany Ksawery Mikulski w Kałuszu.

Na żądanie Leibischa Weidenfelda w Kałuszu, odbędzie się dnia 13. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. III., licytacja 14 części realności lw. 1043 gm. Kałusz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 950 kor. a 1/4 części tegoż wykazu na 237 kor. 57 hal., a po strąceniu wartości ciężącego w stanie biernym dożywocia na stoosmdziesiąt kor.

Najniższa cena wynosi 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18. stycznia 1905.

L. cz. E. 5992/4 [1739]

Zobowiązany Hawryło Stolarczuk

w Stańkowie.

Na żądanie Josia Jonasa w Kałuszu, odbędzie się 13. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. III., licytacja 1) realności lw. 237 gm. Stańkowa, 2) realności 3/9 części lw. 238 gm. Stańkowa, 3) realności lw. 786 gm. Stańkowa, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 155 kor., ad 2) na 69 kor., ad 3) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 103 kor. ad 2) 46 kor., ad 3) 107 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. E. 5420/4 [1740]

Zobowiązani Michał Luhowy i Ołena Jakowyszyn w Mysłowie.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez dr. Staneckiego, odbędzie się dnia 13. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. III., licytacja 1) realności l. 291 gminy Mysłów Michała Luhowego własnej, 2) i realności lw. 95 tejże gminy Ołeny Jakowyszyn własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 130 kor., ad 2) na 1012 kor.



Najniższa cena wynosi ad 1) 86 kor. 66 hal., ad 2) 674 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 18. stycznia 1905.

L. cz. E. 1240 4 (3) [1745]

Dnia 22. marca 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności w h. 256 gm. Ostrowy tuszowskie, zobowiązanego Nuty Grossa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1562 kor.

Najniższa cena wynosi 1041 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kolbuszowa, dnia 24. stycznia 1905.

L. not. 11/05 I. sąd. E. 3146 4 [1714 1—3]

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Józefa Leiby Bar-na przeciw Markusowi Berkowiczowi o 2080 kor. 90 h. zpn. tudzież innych przysługujących wierzytelności przeciw temuż zobowiązanemu o różne kwoty, w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego oddz. I. w Kałuszu z dnia 28. września 1904 l. cz. E. 3146 4 odbędzie się dnia 15. marca 1905 i w dniach następnych każdym razem o godz. 9 rano w Kałuszu w rynku, w sklepie i w mieszkaniu Markusa Berkowicza, publiczna licytacja ruchomości dłużnika Markusa Berkowicza własnych, zajętych tusad. protokołem grabieży z dni 28., 29. i 30. lipca 1904 E. 3146 4 jako to: towarów łokciowych: wełnianych, szewiotowych, kamgarnowych, bawełnianych, aksamitnych, atlasowych, satynowych, jutowych, płóciennych, barchanowych, batystowych, pikowych, perkalowych, obrusów, szalików, chustek, portyer, kap, firanek, koców, kołder, prześcieradeł, sieni-ników, ręczników, fartuszków, waty, ceraty i tym podobnych towarów w znacznej ilości, tudzież urządzenia sklepowego jako to: półki sklepowych, stołu, szafki wystawowej i zegara.

Za dokładność miary i za możliwe wady w towarach i w przedmiotach licytowanych nie przyjmuje się żadnej ewikcji, gdyż osoby chęć kupna mające, mogą przed wywołaniem przedmioty te dokładnie oglądać.

Oferty nie wynoszące 1/3 części ceny szacunkowej nie będą wcale uwzględniane. Sprzedaż odbywać się będzie tylko za gotówkę, a zakupione przedmioty winni będą nabywcy natychmiast w posiadanie i z lokalu sprzedaży zabrać.

Kałusz, dnia 28. lutego 1905.

Zygmunt Groblewski  
c. k. notaryusz, jako kom. sąd

## Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (1) [1687 2—3]

Edykt konkursowy

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Jessla dw. im. Segenreicha nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego pana Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Morawskiego w Kołomyi.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20. lutego 1905, o godz. 9 przed połudn. w tym sądzie w biurze Nr. 63 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. marca 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 22. marca 1905 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 63. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. S. 25 (1) [1690 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Ruttera, nieprot. kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Alfreda Münza w Stryju zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Józefa Bylinę, adw. w Stryju.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9. marca 1905, o godz. 9 przed połudn. w tym sądzie w biurze Nr. 133, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2. kwietnia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 1. marca 1905.

L. cz. S. 12 (212) [1770]

Uchwałą tutejszego sądu z 25. lutego 1902, S. 12 (1) otworzony konkurs do majątku Samuela Schwebera uznaje się za myślny § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Przemyśl, 11. lutego 1905.

## Konkursa.

L. Prez. 688 (4/5) [1650 3—3]

K o n k u r s .

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza sądowego w Łaniewie, lub na taką samą przy innym sądzie opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 24. marca b. r.

Podania o powyższą posadę wnoszą należy w przepisanej drodze do tutejszego Prezydium.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 28. lutego 1905.

L. 545 [1678 2—3]

K o n k u r s .

Na podstawie uchwały Rady gminnej z 14. stycznia br. l. 119 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Mielcu z roczną płacą 1200 kor.

Podania wnoszą należy na ręce burmistrza najdalej do dnia 28. marca br.

Do podań tych winny być dołączone dokumenta:

1. dyplom na lekarza weterynaryi;
2. metryka chrztu, urodzenia, na dowód że 40 rok życia nie przekroczony i dowód posiadanego obywatelstwa austriackiego,
3. świadectwo moralności i
4. świadectwo z odbytej co najmniej 2 letniej praktyki weterynaryjnej względnie ostatniego zatrudnienia

Nadmienia się, że po roku zadowalniającej służby, nastąpi stabilizacja i że regulamin służbowy, do którego przyjęty obowiązany będzie się zastoso-ować, przejrzeć można w kancelaryi urzędu miejskiego

Zwierzchność gminna.

Mielec, dnia 28. lutego 1905.

Burmistrz.

L. Prez. 4094 [1711 2—3]

K o n k u r s .

Odnosnie do konkursu w Nr. 52 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady adjunktów sądowych z dniem 20. marca 1905 upływa.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.  
Lwów, dnia 2. marca 1905.

L. 24.661 II. [1712 1—3]

K o n k u r s .

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzesznie polskiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 378 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 28. lutego 1905.

L. 25.445 II. [1764 1—3]

K o n k u r s .

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Polance Karol z poborami 3 klasy 5 stopnia z ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 2. marca 1905.

L. Prez. 4095 [1758]

K o n k u r s .

Pięć posad adjunktów sądowych w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami na Bukowinie a to: jedna przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach i po jednej przy c. k. sądach powiatowych w Sadagórze, Waszkowcach, Serecie i Wyżnicy są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, lub o takie posady przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych na Bukowinie, także bez oznaczonego miejsca opróżnić się mogące, mają wnieść należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych najdalej do dnia 20. marca 1905 do Prezydium c. k. sądu krawego w Czerniowcach.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 2. marca 1905.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 21/5 (5) [1757]

O g ł o s z e n i e .

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1089 czasopisma: „Wiek nowy“ z dnia 15. lutego 1905 pod napisem: „Caryzm i republika“ w ustępie od „Obecnie paryscy“ do „zapewnia“ i od „Numer“ do „druga połowa“ zawiera znamiona występków z §§ 491 i 494 a u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczone.

Lwów, dnia 3. marca 1905.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 3458 (13 N. M. 5) [1647 3—3]

O b w i e s z c z e n i e .

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Władysław Janiszewski, c. k. notaryusz w Brodach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 2. listopada 1904 l. 22084/4 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Drohobyczu z dniem 10. marca 1905 z urzędowania w Brodach ustępuje a dnia 12. marca 1905 urzędowanie w Drohobyczu obejmuje.

Lwów, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. C. III. 825 (1) [1660 3—3]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Annie, Antoniemu i Ignacemu Rumierzom wniesiony został przez Mojżesza Kellera pozew o 400 kor., kuratorem tychże ustanowiony Tymko Rumierz rolnik ze Staroego miasta.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 3. marca 1905 o godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.  
Leżajsk, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. T. 38/3 (6) [1681 2—3]

C. k. sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego koby jakakolwiek miał wiadomość o Stanisławie Siciarzu z Borzęcina, dnia 6. kwietnia 1873 tamże urodzonym a od roku 1893 nieobecnym aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia praw jego w osobie Marcina Staska, kuratorowi w Borzęcinie, najpóźniej do dnia 5. czerwca 1905 udzielił.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 24. lutego 1905.

L. 104 [1646 2—3]

Adwokat dr. Samuel Nebenzahl przesiedlił się z Jarosławia do Krakowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1. marca 1905.

L. cz. C. I. 365 (1) [1802]

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Barznicza synowi Ludwika gospodarzowi przedtem w Liezkowcach wniósł Józef Buczkowski w Liezkowcach skargę o unieważnienie kontraktu darowizny z daty Husiatyn 28. marca 1901 l. up. 8378 i uznanie prawa własności realności w h. 942 Liezkowce.

Ustna rozprawa procesowa odbędzie się 10. marca 1905 godz. 9 rano w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Nathansohn w Husiatynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Husiatyn, 21. lutego 1905.

L. cz. C. III. 31/5 (1) [1789]

Przeciw Katarzynie z Dudków Dołowej ostatnio w Raclawicach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Annę Szubę w Raclawicach pozew o 283 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9. marca 1905, o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Dudków Dołowej, ustanawia się p. Jakóba Piłata w Raclawicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę swą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 24. lutego 1905.



L. cz. C. 405 (1)

[1756]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Rusynowi, przedtem w Halbowie zamieszkałemu wniosek Hany Rusyn w Niezajowy pozew o 285 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 7. marca 1905 godzina 10 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Dybaś w Żmigrodzie będzie pozwanego zastępować, dopóki się on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żmigród, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. C. III. 55 (1)

[1798]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Piotrowskiemu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce Markusa Góla pozew o zniesienie współwłasności real. 107 w Wieliczce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7. marca 1905 godz. wpół do 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Gwidona Friedberga w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Wieliczka, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. C. II. 62/5 (1)

[1793]

Przeciw Nykole Polukowi i Ołeniu z Jaciuków Polukowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczenizynie przez Annę z Kotlarczyków Jaciuk i towarzyszy pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. L. 46 ks. grunt. gminy kat. Jabłonów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 10. marca 1905 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Nykoły Poluka i Ołeny z Jaciuków Poluk, ustanawia się p. Jurę Melnyka, wójta w Jabłonowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Peczenizyn, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. C. IV. 48/5 (1)

[1800]

Przeciw Franciszkowi Polakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Emilię Malinowską i tow. pozew o własność i intabulację do 3/4 części połowy whl. 535 ks. gr. gm. Żółkiew I. część.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 13. marca b. r. godz. 9 przed południem, w sali Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Franciszka Polaka, ustanawia się pana adw. dr. Menkesa w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Żółkiew, dnia 16. lutego 1905.

## Firmy.

L. cz. Firm. 215 Stow. II. 650 [1614 3--3]  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tłumacz.  
Brzmienie firmy: „Kółko rolnicze w Tłumaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Wpisy szczegółowe: Rozwiązanie stowarzyszenia, likwidatorem wybrany Wacław Wencel w Tłumaczu.

Data wpisu: 21. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Stanisławów, 21. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 2/5 stow. II. 708

[1617]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń:

Siedziba stowarzyszenia: Halicz.  
Brzmienie firmy: Bank mieszczański w Haliczu.

1. Członek dyrekcji wystąpił: Moses Schorr, zmarł zaś Moses Izaak Blaustein.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Moses Bring i Seida Wertz w Haliczu.

Data wpisu: 11. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Stanisławów, dnia 11. stycznia 1905.

## Doniesienia prywatne.

### Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprowne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

### SOKOŁOWSKIEGO

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.



### Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty określne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,  
Pasaż Hausmana 9.

## Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ==

== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ==



## C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny. Obwieszczenie.

Przy czterdziestym siódmym losowaniu 5% premiiowanych listów hipotecznych dnia 28. lutego 1905 zostały wylosowane do spłaty:

### Ser. A. po 100 zł. — 200 kor.

134	439	1553	1586	1666	2597	2785	3058	3161	3339	3345	3374	3424
3498	3516	3593	3629	3649	3674	3677	3798	3907	3916	3940	3977	4008
4031	4052	4083	4087	4101	4197	4325	4457	4479	4565	4569	4575	4641
4686	4723	4738	4808	4821	4824	4840	4875	4879	5081	5151	5171	5174
5184	5226	5267	5332	5468	5556	5616	5685	5716	5722	5752	5758	5792
5840	5866	5878	5918	5937	5990	5991	6000	6023	6072	6239	6286	6490
6547	6552	6614	6685	6689	6691	6743	6769	6833	6840	6853	6923	6947
6966	6971	7100	7147	7179	7232	7287	7336	7343	7347	7476	7578	7582
7987	8025	8061	8137	8147	8162	8439	8512	8585	8874	8892	8941	8982
8983	8985	8989	9000	9035	9079	9141	9145	9179	9188	9226	9271	9311

### Ser. B. po 500 zł. — 1000 kor.

46	263	301	400	416	419	509	522	602	611	725	922	984
1052	1056	1149	1179	1272	1340	1529	1676	1743	1823	1824	2014	2036
2165	2189	2234	2235	2308	2408	2414	2435	2466	2507	2556	2940	3187
3219	3274	3409	3418	3749	3803	3955	3981	4010	4210	4461	4509	4568
4611	4651	4811	4899	4921	4945	4966	4977	5008	5062	5148	5201	5505
5553	5571	5710	5776	5839	5873	6040	6212	6380	6405	6576	6664	6682

### Ser. C. po 1000 zł. — 2000 kor.

225	294	449	507	561	565	767	855	987	1035	1043	1155	1264
1387	1442	1459	1508	1698	1738	1830	1900	1979	1986	2076	2086	2103
2162	2191	2325	2551	2734	2758	2764	2769	2782	2799	2881	2901	2908
3123	3173	3191	3265	3371	3474	3617	3686	3756	3958	3961	4000	4145
4324	4518	4551	4599	4600	4645	4714	4806	4884	4997	5143	5226	5480
5622	5643	5712	5782	5960	5984	6035	6153	6273	6317	6345	6579	6586
6849	7195	7279	7358	7463	7586	8129	8149	8439	8451	8544	8580	8591
8602	8672	8677	8679	8809	8823	8858	8864	8874	8913	8984	8994	9102
9126	9166	9168	9198	9207	9212	9215	9217	9243	9267	9275	9290	9292

### Ser. D. po 5000 zł. — 10,000 kor.

131 140 390 392 421 433 530 575 670 732

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. września 1905 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

### WYKAZ

w poprzednich ciągnięciach wylosowanych a w obiegu będących

5% premiiowanych listów hipotecznych.

### Ser. A. po 100 zł. — 200 kor.

6	34	67	79	129	130	144	208	228	234	236	240	244
274	295	409	438	498	543	552	553	573	603	615	901	1095
1116	1117	1128	1197	1211	1329	1418	1499	1557	1564	1646	1717	1720
1866	1923	2029	2070	2193	2358	2418	2645	2751	2808	2818	2907	2956
3034	3049	3061	3238	3260	3336	3526	3542	3573	3589	3655	3673	3698
3755	3844	3872	3938	3944	3974	3986	4146	4099	4235	4327	4332	4385
496	4455	4489	4592	4756	4765	4767	4814	4828	4882	4897	4987	5015
5024	5183	5437	5526	5584	5655	5691	5766	5817	5823	6015	6021	6057
6074	6112	6122	6150	6182	6200	6238	6348	6359	6366	6600	6641	6707
6770	6857	6865	6885	6896	6911	6912	6975	7055	7157	7333	7342	7344
7348	7432	7434	7549	7558	7681	7719	7767	7792	7864	7936	7955	7998
8164	8190	8191	8322	8515	8618	8625	8796	8853	8873	8875	8887	8936
8944	8963	8975	8979	8980	8984	9006	9013	9075	9077	9085	9108	9110
9113	9114	9197	9219	9225	9230	9239	9279	9286	9297			

### Ser. B. po 500 zł. — 1000 kor.

78	131	148	149	335	521	528	536	572	607	750	1063	1245
1251	1275	1436	1460	1510	1736	1739	1778	1943	2035	2062	2122	2124
2175	2191	2238	2304	2312	2349	2348	2353	2477	2658	2675	2763	2826
2830	3322	3554	3669	3737	3746	3747	4091	4117	4215	4259	4400	4628
4750	4821	4845	4960	4970	5151	5214	5235	5303	5501	5555	5727	5994
6006	669	6092	6235	6251	6310	6350	6382	6389	6390	6403	6461	6464
6477	6482	6535	6543	6571								

### Ser. C. po 1000 zł. — 2000 kor.

16	248	256	348	518	554	701	718	845	859	914	1015	1018
1053	1058	1138	1147	1405	1427	1632	1645	1674	1679	1700	1726	1777
1838	2104	2182	2346	2501	2740	2822	2927	3170	3219	3359	3372	3458
3510	3565	3792	3862	3906	3917	3942	3956	3989	4117	4157	4245	4252
4262	4381	4535	4694	4712	4775	4830	5030	5042	5215	5397	5586	5746
5787	5848	6081	6108	6109	6279	6365	6479	6606	6610	6757	6780	6787
6958	7076	7376	7458	7464	7543	7544	7559	7762	7965	8055	8088	8334
8163	8423	8526	8575	8658	8704	8815	8849	8956	8972	9096	9286	9287
9312	9315											

### Ser. D. po 5000 zł. — 10,000 kor.

78 114 287 380 564 782 815

Oprocentowanie wyzwymlenionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimo to kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

W postępowaniu amortyzacyjnym: Ser. A. Nr. 7348 po 100 zł. — 200 kor.

Następne losowanie z końcem sierpnia 1905.

Lwów, dnia 28. lutego 1905.

C. k. uprzyw.



# WODOCIĄGI

Ogrzewania, studnie, pompy, łazienki, motory ropne  
**CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.**  
 Biuro techniczne: Lwów, Kopernika 15 a.  
 Wszelkie urządzenia mechaniczne.

## Po cenach

redakcyjnych ogłoszeń do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopiśmie fachowych miłośniczych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na kłasy i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
**SOŁOWSKIEGO**  
 we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.  
 Kosztorysy gratis.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Robię papierosy 5 centów od setki,  
 Zamorska, ul. Hausmana 10.

## Płótna

lniane i wszelkie wyroby tkackie z pierwszego źródła, poleca **JAN DŁUGOSZ** z Korczyny ad Kr. sno. — Próbkę odpłacam.

## Pożyczki

załatwia za pośrednictwem i bez pośrednictwa dla P. T. urzędników i oficerów w ogólności **Reprezentacja „Beamten Vereinu“** we Lwowie, ulica Kopernika 7.

## Zakopane.

Pięknie położona willa do sprzedania. Wiadomość Warszawa, Dobra 64. Zimaier.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej **Józefę Sikosińską**, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła I. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracji.



## C. k. uprzyw.

Pierwsza krajowa fabryka kas ogniotrwałych i zakład ślusarsko-artystyczny

**WOJCIECHA KOSIBY**  
 Lwów, Piekarska 32.

wyrabia kasy żelazne ogniotrwałe wszelkich rozmiarów, jakoteż wykonuje wszelkie roboty ślusarsko-budowlane i artystyczne po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie. Dostawca dla biura patronatu przy Wydziale krajowym we Lwowie. Cenniki bezpłatnie i opłatnie.

## PIELGRZYMKA DO RZYMU

na czas Świąt Wielkanocnych

(od 15-go kwietnia do 1-go maja b. r.)

Zgłoszenia: Miejskie Biuro c. k. kolei Państw. we Lwowie,  
 Pasaż Hausmana 9.

## Obwieszczenie.

Dnia 19. marca 1905 o godzinie w pół do 8-mej wieczór odbędzie się

## Walne Zgromadzenie

członków „Kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu“ z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków za r. 1904.
2. Udzielenie Zarządowi absolutorium.
3. Zmiana statutu Towarzystwa w wielu kierunkach.
4. Wnioski członków.

Tarnobrzeg, dnia 5. marca 1905.

Prezes Rady nadzorczej.

## Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przeobrażony zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kregi pod studnie i t. p.

Niema lepszego i tańszego materiału budowlanego dla miast i wsi. Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

**Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.**  
 Markranstädt b. Leipzig.

Nad słana próba piasku (około 5 kilo) będziemy bezpłatnie. Żądać darmo ilustracji i prospektu Nr 225. Jeden z naszych zastępców zwiędzi w najbliższych miesiącach Galicję, kto się życzy sobie bezpłatnego porozumienia, zechce się zgłosić. Korespondencja polska.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

## Tylko GROLICH

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękka i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte Grolicha mydłem z kwiatu siana stają się gęste, piękne i pełne. — Żelę codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena 60 hal. Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepasa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Ulrich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

## Bilans powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu za rok 1904.

STAN CZYNNY		K.	h.	K.	h.	STAN BIERNY		K.	h.	K.	h.
Gotówka				21973	28	Wkładki oszczędności 5%		954131	99		
Pożyczki hipoteczne	506234	40				Wkładki oszczędności 3%		60959	02	1015091	01
Pożyczki na drobne wpisy	193547	58				Dotacja Rady Powiatowej				12380	49
Pożyczki gminne	48404	10		748186	08						
Pożyczki na zastaw papierów wartościowych				7480	—	<b>Różni wierzyciele:</b>					
Weksle w portfelu	2778	7	—			Należności tabularne		284	03		
Weksle zaskarżone	770	23		278667	23	Należności rządowe		5	40		
Rachunek Banku krajowego				1419	97	Kaucje z pożyczek		1565	07		
<b>Różni dłużnicy:</b>						Stemple na kwity		55	07	1909	57
Premie asekuracyjne i niedob. przy ratach	467	35				<b>Procenta pobrane na rok 1905</b>					
Koszta procesowe	90	43		557	78	Od pożyczek hipotecznych		8567	06		
Realności nabyte				467	—	Od pożyczek na drobne wpisy		4911	10		
Zaliczki na płace				1259	50	Od pożyczek gminnych		835	80		
Ruchomości				2270	—	Od pożyczek na zastaw papierów wartościowych		20	43		
Księgi i druki				100	—	Od weksli		3080	03	17414	42
Efekt przyjęty w zastaw	8837	04				Incasso obcych należności				11556	67
Depozyta w przechowaniu	5086	63				Różni za swe depozyta				17713	67
Kaucje urzędników	300	—				Zysk z roku 1903 (reszta)				2600	—
Kaucje wekslowe w efektach	90	—		17713	67	<b>Fundusz rezerwowy</b>					
Różni za incasso				11556	67	Stan				14586	66
<b>Fundusz rezerwowy</b>						Zysk za rok 1905				12985	35
Pokrycie w efektach				14586	66						
				1106237	84					1106237	84

Buczacz, dnia 1. stycznia 1905.

zgodny 25. stycznia 1905.

Prezes Wydziału Kasy:

Maryan Błażowski m. p.

Wincenty Zalewski m. p.

raczmistrz.

Zygmunt Szulakiewicz m. p.

Delegat Związku galic. Kas oszczędności.

W obec mnie

Jan Guckler m. p.

Dyrektor:

Ignacy Wachowicz m. p.

Dr. Izydor Ausschnitt m. p.

Władysław Potocki m. p.

Franciszek Zych m. p.

Mieczysław Burzyński m. p.

Józef Wolgner m. p.

Medal Złoty — Hors Concours

## ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

### Cygaetek i Proszku

## ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakładania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaetki ESPIC'a były pierwaz które przepisywano przeciw Astmie i jedynę których rozgłos utrwalilo sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującą wzmianką:

„Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że „Cygaetka przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście skuteczne w napadach Astmy, upoważnia „wprowadzenie tego specyfiku do Rosyji“

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaetka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych aptekach Francji i zagranicą.

Sprzedawca hurtowy: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

We Lwowie dostać można w aptece Ruckera.